**Nr. 69.** **Poniedziałek 24 Marca 1879.** **Rok 69.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

## Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej nadać właścicielowi dóbr Erazmowi Wolańskiemu godność c. k. podkomorzego.

---

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 16 marca b. r. nadać najłaskawiej radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie, Franciszkowi Janatschowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku w uznaniu jego wieloletniej, zawsze wiernej i znakomitej służby, order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

---

Minister sprawiedliwości mianował zastępcę nadprokuratora państwa w Krakowie, Stanisława Dolińskiego, prokuratorem państwa przy sądzie obwodowym w Tarnowie.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 24 marca.*

Nie po raz pierwszy obiegają dziś pogłoski o pewnem oziębieniu stosunków między Niemcami a Rossyą i równoczesnem zbliżeniu się ks. Bismarcka do Anglii. Ile razy ks. Bismarck oprze się insynuacyom rossyjskim w sprawie wschodniej, zawsze ta pogłoska obiega po Europie, bo antagonizm angielsko-rossyjski na Wschodzie jest tak silny, że rzeczywiście innym mocarstwom a zwłaszcza Niemcom trudno utrzymać się na linii neutralnej. W ostatnich czasach antagonizm ten zaostrzył się znacznie w skutek znanej korespondencyi dyplomatycznej między markizem Salisburym a ks. Gorczakowem. Nadto wśród tej wymiany depesz hr. Szuwałow konferował z ks. Bismarckiem w Berlinie i wyjechał ztamtąd do Petersburga z wrażeniami nienajlepszemi. Jest więc gotowa podstawa do wznowienia pogłoski o przymierzu angielsko-niemieckiem.

Od wybuchu wojny rossyjsko-tureckiej zbliżenie się Niemiec do Anglii było pobożnem życzeniem wszystkich, którzy pragnęli utrzymać na półwyspie bałkańskim istniejący stan rzeczy z ulepszeniami, jakich niezbędnie wymagały stosunki wewnętrzne. Każda podróż cesarzewicza do Anglii tłumaczona była w tym duchu, chociaż notoryczną było rzeczą, że cesarzewicz udawał się do Londynu tylko w charakterze zięcia królowej angielskiej i systematycznie usuwał się od wszelkiego udziału w sprawach zewnętrznych.

Jaką podstawę realną mogłoby mieć przymierze między Anglią a Niemcami? Sprawy wschodnie nie dostarczają takiej podstawy, gdyż ks. Bismarck nie zmienił nigdy zdania, że dla Niemiec obojętne są zmiany na półwyspie bałkańskim, że dla stosunków tamtejszych Niemcy nie mogą poświęcić ani jednego żołnierza, ani jednej marki. Do dyplomatycznej interwencyi ks. Bismarck gotów był zawsze, to też doprowadził do skutku ideę kongresową a i dziś nie usuwa się od pomocy w tym kierunku. Po za wschodem zaś nie ma na razie innej podstawy do przymierza angielsko-niemieckiego. Choćby nawet na prawdzie opierały się kombinacye aneksyjne przypisywane ks. Bismarckowi co do Belgii i Hollandyi, to w takim razie nie z Anglią lecz z Francyą wchodziłyby Niemcy w przymierze a cel tego przymierza nie odpowiadałby wcale interesom angielskim. W sprawie duńskiej Anglia nie stawiała ks. Bismarckowi żadnej trudności, ale gdyby operacya aneksyjna na Danii wykonana, miała się powtórzyć na Belgii lub Hollandyi, bierne zachowanie się Anglii byłoby kwestyą wątpliwą.

Nie ma tedy między Anglią a Niemcami takich wspólnych interesów, z których dałoby się wytworzyć ścisłe przymierze, a natomiast między Niemcami a Rossyą węzły są liczne i ścisłe. Nietylko dotychczasowe usługi, które oba te państwa nawzajem sobie wyświadczały, zasłaniają ich przyjaźń wobec wszelkich intryg dyplomatycznych na poważnienie obliczonych, lecz nadto aktualne interesa ekonomiczne wymagają dalszego utrzymania stosunków przyjaźni. Jakiekolwiek plany polityczne na zewnątrz układa sobie ks. Bismarck, w którąkolwiek stronę zwraca się jego żądza aneksyjna, w każdym razie Rossya będzie mu potrzebniejszą niż Anglia. Mniemamy, że Niemcy zamknęły już stanowczo okres aneksyi, a jeżeli tu o niej wspominamy, to tylko dlatego, żeby wykazać trwałość przyjaźni niemiecko-rossyjskiej wśród wszelkich ewentualności.

Zachodzi nareszcie jeszcze jedna okoliczność, z którą w tym wypadku liczyć się trzeba. Między monarchami Rossyi i Niemiec istnieją tak ścisłe węzły pokrewieństwa i osobistej sympatyi, że choćby nawet dyplomacyi powiodło się wytworzyć jaką sprzeczność między obu państwami północnemi, obaj cesarze zapobiegliby niepomyślnym skutkom. Ks. Bismarck liczy się zawsze z tym faktem i kto wie, czy nieraz nie poszedł za daleko w ustępstwach dla Rossyi wbrew osobistym przekonaniu i życzeniom, jedynie dla uniknięcia kollizyi z monarchą.

Cóżby więc dało się jeszcze przytoczyć na poparcie pogłoski o oziębieniu stosunków między Berlinem a Petersburgiem i o blizkiem przymierzu Niemiec z Anglią? Chyba tylko głosy dzienników berlińskich i rossyjskich, które prowadzą ze sobą walkę nieustanną, a często bardzo drażliwą. Symptom ten jednak powtarza się często, jest więc bez znaczenia. Ani prasa niemiecka ani rossyjska nie jest w tym wypadku wiernym wyrazem opinii kół kompetentnych, a obie są nadto słabe, żeby mogły wpłynąć na zmianę opinii panujących.

## Rada państwa.

*†* **Wiedeń**, 21 marca. *(Korespon. Gazety Lwowskiej.)* Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej pod niejednym względem korzystnie się wyróżniało od długiego szeregu poprzednich. Nasamprzód bardzo dobre wrażenie sprawiła odpowiedź ministra sprawiedliwości na dwie interpelacye o środkach przeciw lichwie, odpowiedź dana nadzwyczaj spiesznie, albowiem obie interpelacye były wniesione dopiero na posiedzeniu ostatniem, a mimo to bardzo obszerna i wyczerpująca. Nas sprawa ta o tyle tylko obchodzi, że jak z jednej strony interpelacye powołują się na galicyjską o lichwie ustawę jako na pierwowzór, tak z drugiej strony w odpowiedzi pana ministra dostało się uznanie inicyatorom tej ustawy za należyte przygotowanie podstawy do jej wydania, tudzież uznanie działalności sądów galicyjskich. Pan minister cytował znane z *Gazety Lwowskiej* rezultaty tej działalności, zestawione przez wyższe sądy krajowy krakowski i lwowski. Mimowoli przypominają mi się tu obawy wynurzane co do działalności sędziów podczas rozpraw nad

---

# WIELKA PRYWATA

OPOWIADANIE HISTORYCZNE

## III.

Ukochanej swej córki mało raz nie postradał kniaź stary. Była to chwila najcięższa w jego życiu — na jej wspomnienie krzyżem św. opędzał się przestrachowi. Rabusie tatarscy, dowiedziawszy się o tej ojca miłości, postanowili wykraść jedynaczkę, a wówczas zapłaci im „za wszystkie krzywdy“. Rachunki zaś mieli ze sobą dawne a niepokończone! Jeszcze ojciec wojewody gromił ich nieustannie, a prawica małego hetmana była ciężka.... Wędrując czarnym szlakiem, kędy się natknęli na zamek czy sioło — wszystko do Ostrogskich należało. Taki „hospodar“ okup za dziewkę dać może nie lada, nie mało bowiem sprzątnął dziewek tatarskich, bawiąc się kozakowaniem. I zaczęli próbować szczęścia. W 1573 roku spustoszyli mu dobra, ale warowni nie zdobyli żadnej; 1575 r. z całym impetem uderzyli na Dubno, gdzie się odbywał ślub Beaty Dolskiej, pokrewnej wojewody, z ks. Sołomireckim — ale odeszli z niczem, dzięki przytomności pięknej oblubienicy.

We dwa lata potem, chmura tatarska rozlała się po całym Wołyniu. W styczniu pohańcy oblegli jednocześnie Konstantynów, Bazyliję i Krasiłów, ale największe siły skupili pod ścianami Dubieńskiego zamku — bo to druga po Ostrogu rezydencya starego kniazia, więc skarbów w niej musiało być mnogo, a Tatarzy wiedzieli wreszcie, że przebywa tam księżniczka Katarzyna. Wylękły ojciec sam dosiadł konia i z gorączkowym pospiechem zwijał się po ojcowiznie, aby ściągnąć co najwięcej służebnych. Nigdy go przedtem, nigdy potem nie widziano takim trwożnym, po kilkanaście mil co dnia ubiegał, zachęcał, namawiał, rozkazywał, prosił w końcu, aby się szykowali do boju zdemoralizowani bojarowie.... Janusza pchnął na odsiecz; kwiat sług wiernych pomknął z wojewodzicem, a w poczcie jego znajdowali się kozacy wypróbowanej przezorności i odwagi, jak Dymitr, Zamiatnia, Trojanowski, Wołyniec i Szkandala. Pięć dni czekał nieprzyjaciel pod miastem, pięć dni opędzał mu się brat niespokojny o siostrę, która tymczasem pośród służebnych modliła się gorąco, gotowa raczej odebrać sobie życie, niźli pójść w jassyr haniebny.

Rabusie ustąpili w końcu, spaliwszy 200 wsi książęcych. Na pustkowiach osiedli nowi ludzie, obrońcy Dubieńskiego zamku, którym wojewoda za służbę ziemię rozdał hojną ręką. W rok potem na zamku Ostrogskim odbywało się huczne wesele ukochanej Kasi z Krzysztofem Radziwiłłem — a we dwa lata złamany boleścią ojciec płakał nad grobem swojej ukochanej dzieciny.... „Zostawiła mu na pociechę synaczka“, dodaje kronikarz. Tylko w gwarze bojowym można było ciężką boleść utopić; więc kniaź zaraz z Januszem w ziemię Siewierską podążył, kraj spustoszył do szczętu i „z korzyścią nazad powrócił“, powiada Niesiecki, jak gdyby takiemu panu szło o korzyści.... Ostatni to był popis wojewody, odtąd szablę złożył do pochwy, a w wypadku potrzeby wyręczał się synami.

Druga córka Elżbieta, najmłodsza żona Jana Kiszki, starosty żmudzkiego, po owdowieniu oddała rękę temuż Krzysztofowi Radziwiłłowi, który po czterykroć zawierał śluby małżeńskie. Podwójnego tego zięcia ukochał ks. Konstanty jak syna, i sam się nieraz z miłości i „estymy“ w swoich listach spowiada.... Ale i jego przeżył o trzy lata.

Wszyscy bliscy opuszczali go — on jak dąb wiekowy sterczał pośród nowego pokolenia ...

Tymczasem w miarę lat, księstwo Ostrogskie coraz bujniej się rozwijało. Każdy *czambuł* niszczył wprawdzie, ale i uprawiał ziemię pod nowy zasiew, bo po nim kolonizacya szła żwawiej, a kmieć nieciemiężony chętnie tutaj osiadał.... I Ostróg stanowił jedno z przedniejszych miast na Wołyniu od chwili, kiedy w nim obrał stałą rezydencyę ks. Wasil Konstanty. Ludno tu było a gwarno, całe bowiem księstwo koncentrowało tu swoje życie administracyjne; polityczne zaś i religijne sięgało dalej, biło przyspieszonem tętnem w Kijowie, Wilnie i na Niżu, a nawet w Warszawie i Krakowie.

Gród ów, stolica księstwa, rozsiadł się nad Horyniem i Wiliją na błotnistych płaszczyznach, zewsząd otoczonych puszczą. Nad rzeką sterczała skała dokoła wodą oblana i na niej to piętrzył się zamek. Z gruzów dziś pozostałych i z inwentarza ułożonego przez prywatnych rewizorów na początku XVII w., łatwo odmalować siedzibę ks. Konstantego Wasila. Wspaniała była ona na zewnątrz, choć wewnętrzne wcale skromne urządzenie nie pozwalało się w niej nawet domyślać rezydencyi bogatego pana. Nie zapominajmy wszakże, że mieszkaniec zamku, wówczas sędziwy, zastygły starzec, już wszystko po za sobą zostawił, żądze, nadzieje, uciechy, nie opuściło go tylko rozmiłowanie w praktykach religijnych i myśl o podniesieniu kościoła ruskiego na kresach.... Tak się przynajmniej zarysowuje jego profil na kartach dziejowych z końca XVI w., takie wrażenie robi jego mieszkanie na zamku.

Główny korpus, kadłub tego olbrzyma, usiadł na cyplu skalistym, a składał się z trzech kondygnacyj, z podziemia i dwóch piąter. Nad tą masą kamienną sterczały dwie wieże, śmiało strzelające w górę, o pięknych gotyckich łukach i sklepieniach. Podziemia składały się z dużych izb zwanych komorami, a było ich dziewięć, i tutaj to złożone były skarby, w lat trzydzieści potem opisane przez p. Tryznę, podskarbiego litewskiego. Były to beczki ze złotem i srebrem łamanem, skrzynie z brzęczącą monetą, kunsztowne zbroje, broń sadzona drogiemi kamieniami, siodła i rzędy rozmaite, osypane perłami uryańskiemi — słowem skarbiec książęcy. Na pierwszem piętrze, na lewo, „świetlice“ i „szatne izby“, na prawo dla dworzan „kolejnych“ schronienie.

Po schodkach obalasowanych wchodziło się ztąd do rezydencyi wojewody. Sień wypełniała środek budynku, jedne z niej drzwi prowadziły do alkierza, sypialni i razem kancelaryi samego pana.... Jakże ubogo wyglądało tu wszystko! Łoże okryte skórą niedźwiedzią, wązkie, zakonne, ławy wokół ścian, kilka zydlów obciągniętych oponami, stół, a przy nim „siedzenie z poręczami“ czarnym safianem wybite. Alkierz oświecały dwa okna gotyckie „z błonami szklannemi“; znajdował się w nim piec pękaty kaflowy, komin na którym się wieczny trzymał ogień — oto i wszystko. W kącie kilka świętych obrazów i zawieszona pod niemi szabla zdobiły nagie ściany.

Z alkierza było wyjście do kilku izb obszernych, zbytkowniej przybranych, kędy

ustawą dla Galicyi przez opozycyonistów *à la* Hönigsmann; obawy te. niewolne od przypuszczania samowoli u sędziów i tendencyjnej przez nich interpretacyi niektórych wyrazów ustawy, dziś okazują się najzupełniej bezpodstawnemi. Poseł Rydzowski, sprawozdawca komisyi do ustawy o lichwie, gdyby był dziś obecny, byłby miał prawdziwą satysfakcyę słyszeć odpowiedź pana ministra na interpelacyę.

Jeszcze lepsze atoli wrażenie sprawiła niebywała zgodność wszystkich stronnictw co do głównego przedmiotu obrad posiedzenia dzisiejszego; a i tu pochlebna dla nas jest ta okoliczność, że zgodność objawiła się co do elaboratu, który przyszedł do skutku pod przewodnictwem p. Smarzewskiego w komisyi. Mówię o projekcie komisyjnym w sprawie uregulowania służby obrachunkowej i kontrolującej. Wszyscy mowcy, nawet zapisany do głosu przeciw projektowi p. Plener, podnosili wielkie jego zalety, wszyscy oświadczyli się za dyskusyą szczegółową; co więcej, rząd, który nie dał do projektu inicyatywy, który przeto najtrafniej i najsłuszniej mógł wytknąć i wytknął braki projektu pod względem praktyczności, uznał jednak w zupełności naczelne jego zasady i zapowiadając, że wniesie sam od siebie projekt taki do nowej Rady państwa, wyraźnie przyrzekł, iż zachowa w nim podstawy dzisiejszego projektu komisyjnego

Z posłów Polaków dziś świeżo przybyli na posiedzenie Bodyński, Cienciała, Cieński, Gołąb, Mieroszowski i Włodek. Jest ich tu obecnie razem 28miu. Pp. Hausner i Wolski dziś także przybyli.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godź. 11 min. 25.

Sześćdziesiat i ośm gmin czeskich petycyonuje o zniżenie obowiązku zwiedzania szkoły ludowej do lat siedmiu; stowarzyszenie nauczycieli w Kuplicach w Czechach o zatrzymanie 8-letniego obowiązku uczęszczania do szkoły; kilku rabinów z Czech o subwencyonowanie rabinów z skarbu; Izba handlowa w Chebie o wcielenie Bośnii i Hercegowiny do związku celnego; towarzystwo rólnicze w Hohenfurth w Czechach o zamknięcie granic rossyjskiej i rumuńskiej dla dowozu bydła.

Izba przechodzi do porządku dziennego.

Projekt rządowy o zapisywaniu okrętów handlowych do regestrów przekazano w pierwszem czytaniu osobnej komisyi.

Poza porządkiem dziennym następują odpowiedzi na interpelacye.

Minister spraw wewnętrznych Taaffe odpowiada na interpelacyę Steudla o środkach zaradczych przeciw chorobom zwierzęcym, któreby powstać mogły przez konie wracające z Bośnii do Wiednia i okolicy. Minister odpowiada, że rząd sam już w grudniu zarządził co potrzeba, a nie pokazał się między końmi temi ani jeden wypadek choroby zaraźliwej.

Minister sprawiedliwości Glaser odpowiada na interpelacye Schöffla i Prombera o wydaniu ustaw przeciw lichwie dla Dolnej Austryi i Morawy na wzór ustawy galicyjskiej. Ustawa galicyjska jest wydana na podstawie propozycyj sejmu i ścisłych dat zebranych przez sądy i prokuratorye. Inne kraje podobnego materyału nie dostarczyły. Rząd jednak poświęca sprawie tej co do innych także krajów baczną uwagę, informując się przedewszystkiem o skuteczności ustawy galicyjskiej. Otrzymane w tym względzie sprawozdania świadczą o błogich skutkach, choć nastało pewne ograniczenie kredytu osobistego. Mimo błogich w ogólności owoców ustawy kwestya zaprowadzenia jej w innych krajach zawisła od dokładnego zbadania odmiennych stosunków. Rząd wychodzi z zapatrywania, że chodzi tu nietylko o względy jurystyczne, lecz i ekonomiczne, i zaraz po rekonstrukcyi swej naradzał się w tej sprawie, a rezultat narad jest złożony w rozporządzeniu z dnia 3 b. m., wydanem do wszystkich naczelników rządów krajowych, których wezwano, by dokładnie dochodzili, czy ustawa galicyjska mogłaby w ich także krajach znaleźć zastosowanie bez obawy o zachwianie stosunków kredytowych. Rząd spodziewa się, że na podstawie tych dochodzeń wnet będzie mógł uczynić propozycye w duchu pożądanego celu, w duchu słuszności i potrzeb ludności (Brawo! brawo!)

Z kolei porządku dziennego idą dalej obrady nad komisyjnym projektem ustawy o uregulowaniu służby obrachunkowej i kontroli.

W dyskusyi ogólnej pierwszy zabiera głos p. Fux, który w wątpliwości, czy Izba z względu na katastrofę szegedyńską będzie usposobiona do obrad nad tak ważną sprawą, rozwodzi się właśnie o jej własności, o zamienieniu służby obrachunkowej z formalistycznej na prawdziwie konstytucyjną, by nakłonić Izbę do wzięcia projektu pod obrady szczegółowe i do szybkiego a jednomyślnego uchwalenia go dla dobra ludności.

P. Plener zabiera głos przeciw projektowi, zgadza się z preopinantem, że sprawy obrachunkowe i kontroli powinny być uregulowane konstytucyjnie i uważa brak tego uregulowania za ważną szczerbę w szeregu instytucyj konstytucyjnych. Jeśli już ta formalna pobudka przemawia za zamiarem komisyi, tem więcej uzasadniają go pobudki materyalne, których w czasie ostatnim dużo się nagromadziło. Nie zgadza się mowca jednak na projekt komisyi o tyle, że komisya chce nadać najwyższej Izbie obrachunkowej stanowisko wyłącznie konstytucyjne, czyniąc ją organem kontroli wyłącznie parlamentarnej. Takie stanowisko jej nie odpowiadałoby ani naturze instytucyi, ani historycznemu rozwojowi jej w innych krajach. Najwyższa Izba obrachunkowa powinna być instytucyą poniekąd dualistyczną, t. j. parlamentarną i zarazem administracyjną; ztąd to wynikają niemałe w uregulowaniu tej sprawy trudności, których komisya nie pokonała, zwłaszcza gdy rząd nie wspierał komisyi swoją radą i doświadczeniem, trzymając się od prac jej całkiem na uboczu. Z tem wszystkiem mowca uznaje dobre strony projektu, wymienia bardzo trafne i praktyczne postanowienia komisyi i zaleca wziąć projekt pod dyskusyę szczegółową, w której będzie wnosił poprawki.

P. Menger przemawia za projektem, wita go nawet z radością, choć co do niejednego szczegółu ma swoje wątpliwości. Szczególniej praca, którą komisya chce obarczyć prezydenta Izby obrachunkowej, wydaje się mu tak ogromną, że nie podoła jej ani najzdolniejszy, ani najpracowitszy. Zapowiadając poprawki, mowca już dziś wnosi rezolucyę tej treści: wzywa się rząd, aby wniósł projekt ustawy o stanowisku urzędników Izby obrachunkowej, o ich emeryturze i o postępowaniu dyscyplinarnem względem nich.

P. Heilsberg broni wszystkich zaczepionych szczegółów projektu i zaleca przyjąć je bez zmiany.

Minister skarbu Pretis stwierdza, że i rząd uznaje konieczność ulepszenia spraw obrachunkowych i kontroli, nie mógł jednak wnieść od siebie projektu, będąc w ostatnich latach zajęty innemi bardzo ważnemi pracami. Rząd zamierza jednak wnieść projekt taki do nowej Rady państwa pod każdym warunkiem, a wtedy też będzie uczestniczył w pracach komisyjnych. Uznając pożyteczność i praktyczność projektu komisyjnego pod wielu względami, nie może jednak nie wytknąć niepraktyczności jego pod względem stanowiska urzędników rachunkowych, które byłoby tego rodzaju, iż stanowiłoby przeszkodę dla regularnego biegu administracyi. Minister zastanawia się nad tem obszernie, zwalczając szczególniej niezawisłość władzy obrachunkowej od administracyjnej i te przepisy, które zdają się nawet dozwalać władzy obrachunkowej wkraczać w merytoryczną działalność administracyi. Uznając naczelne zasady i tendencye projektu komisyjnego, minister wyraźnie stwierdza zgodność ich z zapatrywaniami rządu i przyrzeka tuż po zebraniu się nowej Izby wnieść projekt oparty na tych zasadach.

P. Lustkandl właśnie ze względu na niedaleki koniec sesyi teraźniejszej radzi uchwalić projekt komisyjny, aby Izba mogła stanąć przed wyborcami z gotowym rezultatem co do zapełnienia szczerby w rzędzie instytucyj konstytucyjnych.

Na tem przerwano obrady.

P. Hanisch wnosi interpelacyą do ministra handlu, żądając wyłuszczenia pobudek, które nakłoniły rząd do wydania nowej taryfy dla telegrafu.

Minister handlu Chlumecki zaraz odpowiada: Pobudki te odnoszą się po części do międzynarodowych stosunków komunikacyjnych, po części do naszej sytuacyi finansowej. O zaprowadzeniu taryfy wedle wyrazów w komunikacyi międzynarodowej oddawna wątpić nie było można; taryfa ta byłaby z pewnością powszechnie już zaprowadzoną, gdyby konstellacya polityczna nie była w roku zeszłym przeszkodziła ułożeniu w Londynie międzynarodowego traktatu o telegrafach. Gdy zaś Niemcy po upłynieniu z końcem r. 1878 umowy z Austryą stanowczo oświadczyły, że nie odnowią jej, jeśli Austrya nie przyjmie taryfy wedle wyrazów, nie pozostawało nam już nic, tylko przychylić się do życzenia Niemiec. Ale i wewnętrzne względy finansowe nakłoniły rząd do wydania nowej taryfy, gdyż wedle taryfy dotychczasowej skarb musiał dopłacać do opłat publiczności od telegramów; szczególniej na awizach skarb dużo tracił, tem więcej, im więcej liczba telegramów awizowych się wzmagała. W ogólności w r. 1878 było depesz o 135.000 więcej, a dochodów o 36.000 mniej niż w r. 1877. Na każdą depeszę dopłacał skarb mimo wszelkiej oszczędności 9 ct., t. j. ponosili je opodatkowani na rzecz telegrafującej publiczności. Nowa taryfa zapobiegnie niedoborom, a nie obciąży telegrafujących.

Koniec posiedzenia o godź. 3 min. 30. — Następne w poniedziałek.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Watykan i Włochy.)**

Rzymski korespondent *Polit Corresp.* podaje w liście z 18 marca następujące ważne i ciekawe wiadomości, które jednak nie zawadzi przyjmować *cum grano salis*. „Prezydent gabinetu Depretis przedłożył wczoraj Izbie projekt ustawy wyborczej a Izba postanowiła rozpocząć jak można najprędzej rozprawy nad tym projektem. W Watykanie śledzą bardzo pilnie wszystkie czynności rządu włoskiego. Już przed dwoma mniej więcej tygodniami wiedział papież, że odnośny projekt rozszerza dostatecznie warunki prawa głosowania, aby znacznej liczbie ludności wiejskiej, która uległą jest duchowieństwu, użyczyć prawa głosowania. Być jednak może, że Izba a przedewszystkiem senat ograniczy ustępstwo, jakie zrobił Depretis doktrynom ważnej grupy Cairoli-Zanardellego. Mimo to polecił Leon XIII komissyi złożonej z kardynałów i prałatów, aby gruntowniej, aniżeli to kiedykolwiek dotąd miało miejsce, zbadała trudną kwestyę czynnego i biernego udziału katolików włoskich w przyszłych politycznych wyborach. Chodzi o to, czy nie byłoby na czasie obowiązującą obecnie uchwałę apostolskiego penitencyaryatu (*non expedit*) zastąpić jedną z formuł: *licet*, *expedit*, *tolerari potest*. Zanim Stolica Apostolska poweźmie w tym kierunku pewną uchwałę, zażąda prawdopodobnie od biskupów statystycznych wykazów katolickich wyborców każdej dyecezyi i zaprosi tych ostatnich do udziału w wyborach w takim tylko razie, jeśli będzie mogła liczyć na pomyślne dla siebie rezultaty. Jeśli jedna z trzech powyższych formuł zostanie przyjęta, rozpocznie się potężna katolicka agitacya wyborcza przy mniej lub więcej otwartym udziale duchowieństwa. Wyborcy tej partyi staną zgodnie jak jeden mąż do walki wyborczej, czego o partyi liberalnej nie można powiedzieć. Deputowani pierwszej partyi wezmą nadto gorliwszy udział w pracach Izby, aniżeli dotąd brali deputowani liberalni. Ci deputowani zajmą miejsca na najskrajniejszej prawicy i będą się otwarcie nazywali „ściśle katolickimi konserwatystami.“ Grupa „nieklerykalnych konserwatystów“ lub „liberalnych katolików,“ którą usiłuje utworzyć Valperga di Masino, będzie siedziała nieco niżej. Jeszcze niżej zajmie miejsca opozycya to jest obecna prawica pod przewodnictwem Selli. Niepodobna powiedzieć, kto obejmie przewództwo nad „ściśle katolickimi konserwatystami.“ Frakcya ta będzie posiadała pewne punkta styczne z grupą Masino i będzie często wspólnie z nią głosowała. Ale zupełnie odrębne stanowiska będą zajmowały obie partye w kwestyi świeckiej władzy papieża. Pierwsza z nich stosownie do pamiętnego przemówienia Leona XIII z dnia 22 lutego do delegowanych prasy katolickiej będzie proklamowała świecką władzę papieża jako *conditio sine qua non* wolności i niezależności Stolicy Apostolskiej; podczas gdy druga starająca się przedewszystkiem interesa papiestwa pogodzić z interesami Włoch, godzi się na fakta dokonane i zadawalnia się żądaniem takiej wolności i niezależności dla papieża, jaka się da pogodzić z obecnemi instytucyami Włoch. Różnica pomiędzy obiema partyami, jak widzimy. jest kardynalna. Ściśle katoliccy konserwatyści pochlebiają sobie, że z czasem uzyskają większość w Izbie a wtenczas z ministerstwem swojej barwy zdołają przywrócić świecką władzę papieża w tej samej drodze parlamentarnej, w której została zniszczoną. Zresztą, co zasługuje na szczególną uwagę, żaden z nich nie myśli (lub przynajmniej nie zdradza takiej myśli), o przywróceniu świeckiej władzy w dawniejszych rozmiarach a nawet nie w takich, jakie ta władza miała przed 20 września 1870. W najgorszym razie zadowolniono by sie posiadaniem Rzymu i strefą 20—25 kilometrów w promieniu z przystępem do morza. Jeszcze bardziej zasługuje na uwagę ta okoliczność, że Leon XIII mówiąc o kwestyi świeckiej władzy porusza zawsze i to nawet w rozmowach prywatnych tylko kwestyę zasadniczą nigdy zaś nie dotyka kwestyi terytoryalnych rozmiarów tej władzy. Dziennikarze i kaznodzieje, których papież tak energicznie zawezwał do upominania się o świecką władzę głowy kościoła katolickiego, naśladują tę powściągliwość papieża jakby na dane im z góry hasło.

Papież jest bardzo zadowolony z pojednania się katolickich Armeńczyków w Turcyi. Msgr. Kupelian, który przyjeżdża do Rzymu, aby prosić papieża o przebaczenie, będzie przyjęty otwartemi rękami i otrzyma nawet urząd honorowy w nagrodę za porzucenie dotychczasowego stanowiska. Przed 15 laty kreował Pius IX godność patryarchy katolickich Bułgarów i oddał ją msgr. Sokolskiemu, którego chciał własnoręcznie konsekrować. W tem znikł pewnego dnia stary prałat; mówiono, że Rossyanie go uprowadzili, nie dowiedziano się jednak nigdy, co się z nim stało. Leon XIII zamierza obecnie rozpocząć rokowania, aby ustanowić jego następcę “

**(Księga błękitna w kwestyi wschodniej)**

Czytamy w *Wiener Abendpost*: Rząd angielski ogłosił nową księgę błękitną o sprawach wschodnich. Urzędowa ta publikacya jest jakby aktem oskarżenia przeciw zachowaniu się księcia Dundukow-Korsakowa i wykazuje o tyle zwycięztwo gabinetu londyńskiego, że rząd rossyjski wyparł się najformalniej postępowania i dążności swojego reprezentanta w Bułgaryi i że on sam, jak się to okazuje z ostatnich wypadków widział się spowodowanym do szybkiej zmiany. Po tak stanowczych i niedwuznacznych oświadczeniach, jakie angielscy mężowie stanu składali przy każdej sposobności, rozumie się samo przez się, że rząd brytyjski i w tych depeszach domaga się zupełnego i bezwarunkowego przeprowadzenia traktatu berlińskiego i że jest przeciwny wszelkim usiłowaniom zmierzającym do interpretacyi, zmieniającej traktat berliński.

Wspomniana księga błękitna obejmuje 554 depesz z czasu od 18 września do 10 grudnia 1878. Wszystkie te dokumenta mają za przedmiot wykonanie postanowień traktatu berlińskiego w rozmaitych krajach południowo-wschodniej Europy, tudzież powstanie i gwałty bułgarskie. Zestawiamy tutaj te depesze, które się odnoszą do rokowań pomiędzy Anglią i Rossyą w sprawie wykonania traktatu berlińskiego a przedewszystkiem ewakuacyi Wschodniej Rumelii. Dnia 21 września donosi drugi brytyjski pełnomocnik w komisyi europejskiej dla Wschodniej Rumelii, lord Donoughmore z Filipopola o wizycie, którą mu złożył komi-

---

podejmowano gości przybywających w odwiedziny. Na przeciwnej stronie sieni izba stołowa, przestronna, o pięciu oknach, z wysokiem sklepieniem, w niej trzy długie stoły dębowe z ławami, w jednym kącie piec i przytulony do niego komin, w innym szafa kredensowa wielkich rozmiarów, naładowana srebrem. Za izbą tą leżała *upokojna komnata*. Tutaj spoczywały zwłoki ks. Konstantego Iwanowicza, hetmana w. litewskiego, kniazia Ilii i innych członków rodziny, nim je do grobów familijnych złożono. Ztąd już kryty krużganek prowadził do cerkwi *Bohojawlenia*, tuż obok wzniesionej, istnego cacka pod względem architektonicznym, istnego skarbu pod względem bogactw nagromadzonych w niej pobożną ręką fundatorów i dziedziców tego zakątka. Zaczął ją budować Wasil Krasny, a kończył hetman w. litewski. Wzniesiona w stylu gotycko-bizantyńskim z cegły czerwonej z ozdobami ciosowemi, miała wewnątrz pięć kolumn kamiennych, które podtrzymywały tyleż kopuł zakończonych wieżyczkami — od południa i zachodu wspaniałe gotyckie okna, na północ zaś strzelnice, z których zwykle rażono nieprzyjaciela.

Zamku broniły grube mury, w nich cztery baszty na cztery strony świata patrzące. We frontowej brama wjazdowa, po bokach bramy więzienia, a nad nią „zegar żelazny ze wszystkiemi instrumentami i cymbałami“. W bastyonach mieściła się zbrojownia i „armata“ dla obrony zamku. Że zamek był opatrzony należycie, za dowód posłużyć może spis rynsztunku. Dział spiżowych, większych i mniejszych było 6, żelaznych 8, moździerzów 3, hakownic najrozmaitszych, „ze stemplem na szrubie“ 100, szmigownic 5, *alabartów* 14, rohatyn żelaznych 18, zbroic, szyszaków „nagarlic“, sto kilkadziesiąt, kul 4000, prochu 30 beczek, ołowiu kilkanaście kamieni, wozów „bosych i okowanych“ dla przewożenia dział trzy tuziny, a innej drobniejszej broni niemało. Doglądali tego puszkarze „na włokach osiedli.“

Dzień i noc straż czuwała w bramie i na baszcie głównej; o zmierzchu zamek zrywał komunikacye ze światem, o brzasku dzwon cerkiewny dawał hasło do życia i ruchu.

Obok bramy wjazdowej, wzdłuż ulicy, stało dziesięć dworków białych i schludnych, a w nich przemieszkiwali dworzanie poważniejsi. Zabudowania dworskie, jak stajnie, wozownie z kolebkami, lamusy, lodownie, lochy, wszystko to tuliło się pod skałą, poza obrębem murów. Dalej przy ulicy zamkowej w pokaźniejszych domostwach mieściła się drukarnia, szkoła, akademia, słowem „*collegia* ruskie“, obok nich kościół łaciński pod wezwaniem Wniebowzięcia, zbudowany jeszcze w XV w., hojnie uposażony przez ks. Konstantyna Wasila.

Za kościołem poczynał się rynek starego miasta, zwykły czworobok ostawiony kamienicami i kramami; tu w jednej z kamienic mieszkał doktor Malher, sprowadzony tu przez kasztelanową krakowską, żonę Janusza, obok niego zaś aptekarz Luzenc, a dalej przedniejsi kupcy. W środku rynku stał ratusz, a w nim jurysdykcya i cekhauz miejski. Ztąd biegło pięć ulic w rozmaitych kierunkach, a sławetni, którzy tu osiedli, płacili podatek po 2 złote (20 zł. dzisiejszych) od zajmowanego placu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Antoni J.

sarz rossyjski, książę Dundukow-Korsakow: „Książę zapytał mnie, czy bawię tu w charakterze urzędowym. Odpowiedziałem: Tak, z instrukcyami mojego kolegi. Książę odrzekł, że niepodobna, aby którykolwiek komisarz mógł zajmować urzędowe stanowisko, póki komisya nie ukonstytuowała się prawidłowo. Książę pragnie mówić ze mną jako z osobą prywatną. Oświadczył mi więc najprzód, że o ile to będzie w jego mocy, będzie na każdym kroku wszelkiemi sposobami przeszkadzał przeprowadzeniu programu angielskiego Na co obwijać rzeczy w bawełnę. Jesteśmy sobie nieprzyjaciołmi a on wraz z swoimi ziomkami jest wystawiony na próbę. Książę powiedział mi dalej, że zaraz na pierwszych posiedzeniach konferencyj wybuchną spory. Szydził sobie z traktatu berlińskiego, z komisyi rhodopskiej, z komisyi wschodnio-rumelskiej i wszystkiego, co na kongresie i po nim miało miejsce, i używał wyrazów: *„offenbachiady*, komedye, bufonady i tym podobnych... Książę Dundukow mówił także o milicyi, która została utworzona według zasad postanowionych w traktacie berlińskim; twierdził jednak, że istnieje tylko dziewięć „legionów“ po tysiąc ludzi. Przepowiadał także, coby się stało, gdyby stosownie do postanowienia traktatu berlińskiego sułtan zamianował oficerów dlatego wojska. Wyraził swoje mocne przekonanie, że oficerowie rossyjscy połamaliby swoje pałasze a żołnierze bułgarscy wymordowaliby przysłanych im tureckich lub greckich oficerów (książę wyraził się dosadnie: *mettront une baionnette dans le ventre*) Wtedy wojsko to byłoby bez oficerów i podoficerów, złożone z samych łotrów (*canaille*), którzyby poszli w góry i zostali bandą rozbójników. Książę oświadczył, że jedynym środkiem utrzymania tego wojska w karności byłoby wcielenie go, przynajmniej na czas niejaki, do armii rossyjskiej. Środek taki zapewniłby porządek przynajmniej na rok lub dziewięć miesięcy *et puis aprés notre départ le déluge*, dodał książę. Przeciw zamianowaniu tureckiego gubernatora dla Wschodniej Rumelii oświadczył się także komisarz rossyjski i powiedział, że jest zdecydowany nie wypuszczać ani na włos z swojej ręki kierownictwa finansów wschodniorumelskich, dodając sarkastycznie, że nie rozumie, jak komisya może zaprowadzić administracye, nie mając w swoich rękach zarządu finansów. Książę powiedział, że armia okupacyjna winna być utrzymywana kosztem obsadzonego kraju: do tego potrzeba pieniędzy, dlatego nie myśli książę wypuszczać finansów ze swoich rąk. Istnieje jednak mała przewyżka, którą przekaże komisarzom do dowolnego użycia. Z tego się pokazuje, że książę nietylko chciał zatrzymać środki do utrzymania swoich własnych wojsk, ale nadto i pieniądze potrzebne na pensye dla urzędników cywilnych. Mówiąc o reorganizacyi administracyjnej, powiedział książę, że nieporozumienia pomiędzy Anglikami i Rossyanami polegają na tem, że pierwsi są przyjaciołmi kanalii tureckiej (*canaille Turque*). podczas gdy jego ziomkowie popierają *„canaille Bulgare*“; książę mniema, że obecny stan rzeczy potrwać może najdłużej kilka miesięcy, że ostatecznie musi przyjść do nowego kongresu. Przy wyjściu, zapewniając mnie o swoim osobistym szacunku, powtórzył komisarz rossyjski, że jest zdecydowany wyszukiwać i stawiać przeszkody a stosunki i traktat, który doprowadził do ustanowienia komisyi, nazwał powtórnie farsą. Nie uważałem sobie za obowiązek odpowiadać w jakikolwiek sposób na wywody księcia“.

Dnia 2 października telegrafuje Layard z Therapii do lorda Salisbury'ego: „Nadmieniłem ambasadorowi rossyjskiemu o nadesłanem mi dzisiaj sprawozdaniu z rozmowy księcia Dundukowa z lordem Donoughmore. Książę Łabanow powiedział mi, że do tego nie należy przywiązywać żadnej wagi; odjeżdżając w przeszłym tygodniu z Liwadyi powiedział cesarz, że jego mocnem postanowieniem jest przeprowadzić lojalnie i sumiennie traktat berliński we wszystkich jego częściach. Jego Ekscellencya zapewnił mnie, że władze rossyjskie w Filipopolu nie będą stawiały żadnych przeszkód komisyi europejskiej, lecz że przeciwnie użyczą jej wszelkiego poparcia przy spełnianiu poruczonego jej zadania. Dodał w końcu, że książę Dundukow stara się wszelkiemi siłami powstrzymać Bułgarów od oporu przeciw postanowieniom kongresu berlińskiego. Wyraziłem zadowolenie z udzielenia mi takich zapewnień, uznałem jednak za stósowne dodać, że ubolewam nad tem, iż informacye nadesłane mi z Filipopola nie bardzo się zgadzają z temi zapewniami“.

Dnia 3 października telegrafuje lord Salisbury do Layarda, że uważa za rzecz bardzo ważną, aby natychmiast nastąpiła nominacya Rustema baszy gubernatorem Wschodniej Rumelii, którą zamierzył w. wezyr, ale obawia się przeszkód ze strony władz rossyjskich. Rustem basza nie potrzebuje objąć natychmiast swojego urzędu, dobrzeby jednak było postarać się dla niego o uznanie ze strony mocarstw.

Layard donosi dnia 21 września, iż doradzał w. wezyrowi utrzymywać z Rumunią jak najprzyjaźniejsze stosunki. Dnia 8 października telegrafuje pan Giers z Liwadyi panu de Bartholomei dla wiadomości lorda Salisbury'ego. że z powodu krzywdzenia Bułgarów odwrót armii rossyjskiej z pod Kostantynopola został wstrzymany, dopóki Porta nie ukarze przestępców. Dnia 9 października telegrafuje Salisbury Layardowi, że wszystko jedno, czy koncesyę na wybudowanie koleji dostaną Anglicy czy Turcy, skoro tylko Porta zgodzi się na warunek, iż układ straci moc, jeśli kolej po pięciu latach nie będzie mogła być używaną do jazdy. Dnia 11 października donosi Salisbury Layardowi, że pan Bartholomei prosił go, aby nalegał na to, iżby wojska tureckie natychmiast obsadziły opuszczone przez Rossyan terytoryum. Dnia 15 października prosi Salisbury ambasadora brytyjskiego w Petersburgu lorda Loftusa, aby zrobił rządowi rossyjskiemu przedstawienia, z powodu wyrażeń księcia Dundukowa. Stanowisko tego ostatniego nadaje słowom jego bardzo wielkie znaczenie: rząd rossyjski nietylko dlatego uwiadamia rząd brytyjski o tej sprawie, aby ujść podejrzenia, jakoby się zgadzał na tak pogardliwe traktowanie traktatu berlińskiego, ale i z tego powodu, że taki sposób przemawiania szkodzi niesłychanie przeprowadzeniu dzieła pokojowego“.

---

**(„Austryaccy agenci“ w Macedonii).**

Po stłumieniu powstania bułgarskiego w Macedonii przez wojska tureckie, pojawiła się w wielu dziennikach rossyjskich wiadomość, że w Macedonii uwija się wielu agentów austryackich. Wiadomość ta przeszła także do dzienników angielskich a w ostatnim czasie nawet *Standard*, stojący, jak wiadomo, w bliskich stosunkach z gabinetem londyńskim, wystąpił z podobnem twierdzeniem. Jeśli już okoliczność, że żaden z wspomnianych dzienników mimo zawezwania nie umiał podać nazwiska choćby tylko jednego agenta austryackiego, któryby agitował w Macedonii w interesie Austryi, najlepszym jest dowodem, że cała ta wiadomość jest wymysłem dzienników rossyjskich, to bardzo ciekawa korespondencya którą otrzymała *Presse* z Starej Serbii z Pirotu nietylko nie pozostawia pod tym względem najmniejszej wątpliwości, ale nadto dostateczne rzuca światło na przebieg stłumionego powstania macedońskiego i na agitacyę przedsiębraną właśnie celem wznowienia tego powstania. „Początek powstania, pisze wspomniany korespondent pod dniem 10 marca, datuje się z miesiąca sierpnia 1878. W Sofii utworzył się komitet centralny, który z Petersburga, Moskwy i od rozmaitych lokalnych komitetów w Bułgaryi, Rumelii i Macedonii otrzymywał dość obfite zasiłki pieniężne. Wojskowym naczelnikiem powstania był Adam Iwan Kolmikow, Rossyanin, pojedyńczemi oddziałami dowodzili dwaj Serbowie Weljkowicz i Sreczkowicz. Czarnogórzec Piotr Boszkowicz, znany z powstania hercegowińskiego Mirosław Hubmayer, Polak (?) Wujkiewicz i Bułgarzy Dedo Ilia, Anastas, Hadżi Costa, Trsia i kilku innych. Bułgarzy źle się bili. Naprzód pobito i ujęto Wujkiewicza, a ponieważ centralny komitet w Sofii bardziej pamiętał o własnych kieszeniach aniżeli o powstaniu, więc też cała tak szumnie rozpoczęta akcya spełzła na niczem. Wtedy to Rossyanie, aby dać dowód swojej lojalności wobec traktatu berlińskiego wystąpili jako nieprzyjaciele powstanie. Książę Dundukow powypędzał z Macedonii kilku naczelników powstania, jedynie Mirosław Hubmayer, któryby mógł uchodzić poniekąd za Austryaka, pozostał swobodnie w kraju nienagabywany przez nikogo. Komitet powstańczy w Sofii został rozwiązany z wielką ostentacyą, aby cały świat się dowiedział, jak energicznie Rossyanie zabrali się do stłumienia powstania, gdy tymczasem każdy, co przybywał do nas z Sofii, zapewniał nas najuroczyściej, że powstanie w Wschodniej Rumelii i Macedonii wybuchnie na nowo w marcu lub kwietniu. Tak też było istotnie. Komitet powstańczy w Sofii został na sposób rossyjski zamieniony w komitet dobroczynności i nazywa się obecnie: *„Sofijskoje błagotworitelnoje jedinstwo*“, stoi pod protektoratem księżny Dundukow a prezydentem jego jest Melintje, metropolita sofijski. W Basiljewgradzie utworzono prowizoryczny rząd bułgarski, w którym komitet centralny jest reprezentowany przez biskupa Ochridę i niejakiego Stambułowa z Tirnowy. Jak daleko tylko sięga język bułgarski w Macedonii, Rumelii i Bułgaryi, tworzą się wszędzie komitety lokalne a liczni agenci przebiegają kraj i zbierają pieniądze na cele powstania. Przed kilku dniami dowiedzieliśmy się, że i były dowódca powstańczy Kalmitów, internowany przez Rossyan, ale widocznie źle przez nich strzeżony, zdołał szczęśliwie przybyć do obozu powstańczego pod Köstendil. Wojewoda Hubmayer miał już także wyruszyć na czele znacznych sił powstańczych i przekroczyć granicę macedońską na zachód od Köstendil, aby zrewoltować doliny Krzywej Rzeki. to jest okręgi Egri-Palanka i Karatowo w kierunku Kumanowy i Skoplji, O ile ta ostatnia wiadomość jest prawdziwą, trudno dzisiaj wiedzieć, to jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wszystko już jest przygotowane, aby na hasło dane z Tirnowy lub Filipopola wywołać nowe powstanie macedońskie. Tyle wspomniany korespondent. Wobec tego wszystkiego pytamy się, coby mieli jeszcze do czynienia agenci austryaccy w Macedonii?

---

# KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 500 zł. na wsparcie dotkniętych zeszłego roku gradobiciem mieszkańców gmin Dwernia, Kulskie, Krywka, Lutowiska, Procisne, Ruskie, Tworylne, Zatwarnica, Żurawin i Boberka w powiecie Leskim.

— **Mianowania.** Podpułkownik pułku piechoty nr. 56 Aleksander Budisavljewicz mianowany komendantem rezerwy pułku piechoty nr. 78; ogniomistrz rezerwy Józef Jeannée podporucznikiem rezerwy pułku ułanów nr. 3.

— **Gabinet rycin,** który stanowi jeden z najbogatszych i najcenniejszych działów muzealnych zakładu nar. imienia Ossolińskich, dawniej nieprzystępny dla publiczności, został na wniosek konserwatora p. Edwarda Pawłowicza, uchwałą kuratoryi otwarty. Uczniom techniki, szkoły rysunkowej i uczniom dwóch najwyższych klas szkół średnich, którzy się wykażą celującemi notami w nauce rysunków, dozwolono studyować ryciny w godzinach do zwiedzania muzeum przeznaczonych. O gabinecie rycin zakładu Ossolińskich podamy wkrótce artykuł pióra p. konserwatora Pawłowicza, pragnąc zwrócić na ten znakomity zbiór uwagę naszej publiczności.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych odbędzie się jutro, o godzinie 12 południe w sali ratuszowej.

— **W kuchni ludowej** przy ulicy Krakowskiej l. 8, wydawane będą, począwszy od dnia 1 kwietnia b. r., porcye po 10 i 5 centów.

— **Drugi koncert** towarzystwa muzycznego pod artystyczną dyrekcyą p. K. Mikulego odbędzie się we środę w sali towarzystwa. Program następujący: 1) Bacha Uwertura (*d-dur*). 2) Lassena Obrazy biblijne, odspiewa chór dam z towarzyszeniem organów i skrzypców. 3) Chopina Nokturna i Mazurka ułożone na instrumenta smyczkowe przez K. Mikulego. 4) Brahmsa. Pieśń religijna na mięszany chór z towarzyszeniem organów. 5) Fuchsa trzecia serenada. I Romanca. II Menuet. III *Allegro*. IV *Finale alla Zingarese*. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Panna Antonina Ziembicka** uczennica, p. Matyldy de Castron-Marchesi, po trzyletniem kształceniu się w konserwatoryum wiedeńskiem, zaszczycona na konkursach tegoż konserwatoryum pierwszym i drugim medalem, w kwietniu po raz pierwszy da się usłyszeć w kraju publicznie. Dzień i program koncertu podamy później.

— **Śnieżnica** prawdziwie grudniowa sroży się u nas od nocy na wczoraj bez przerwy aż do chwili, w której piszemy te słowa. Śnieg leży na stopę na ulicach. Sanna jakby w czasie świąt Bożego Narodzenia.

= **O wylewie wody** w kopalniach wielickich otrzymujemy z autentycznego źródła następujące szczegóły: Przeciętny przypływ wody trzy razy codziennie mierzony, był następujący:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Dnia | 11 | marca r. b. | 1·23 | metrów sz. |
| „ | 12 | „ „ „ | 1·21 | „ „ |
| „ | 13 | „ „ „ | 1·29 | „ „ |
| „ | 14 | „ „ „ | 1·43 | „ „ |
| „ | 15 | „ „ „ | 1·36 | „ „ |
| „ | 16 | „ „ „ | 1·38 | „ „ |
| „ | 17 | „ „ „ | 1·31 | „ „ |
| „ | 18 | „ „ „ | 1·28 | „ „ |
| „ | 19 | „ „ „ | 1·28 | „ „ |
| „ | 20 | „ „ „ | 1·08 | „ „ |

W nocy z 12 na 13 marca woda przestała płynąć, lecz po dwugodzinnej przerwie znowu się pokazała, i dlatego to jej przypływ dnia 13 marca i następnych trochę się zwiększył, chociaż od 15 marca znowu stanowczo opadał Dnia 20 marca o $^3/_4$ na 11 w południe zmniejszył się przypływ wody na 0·48 m, a o godzinie $12^1/_4$ na 0·36 m., o 1 po południu wzmógł się na 1·63 m. lecz tylko krótko trwał w tej sile, poczem opadł na 1·38 m. w minucie. Powyższe zmiany w przypływie wody pochodzą z samoistnego zatykania się źródła.

Stan wody w kopalni poniżej szyn kolei żelaznej w poziomie austryackim był następujący:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Dnia | 12 | marca | roku bież. | 2·27 | metrów |
| „ | 13 | „ | „ | 2·45 | „ |
| „ | 14 | „ | „ | 2·30 | „ |
| „ | 15 | „ | „ | 2·58 | „ |
| „ | 16 | „ | „ | 2·80 | „ |
| „ | 17 | „ | „ | 3·17 | „ |
| „ | 18 | „ | „ | 3·34 | „ |
| „ | 19 | „ | „ | 3·61 | „ |
| „ | 20 | „ | „ | 3·71 | „ |

Widzimy ztąd, że siła maszyn wodociągowych przewyższa siłę źródła, gdyż nietylko bieżący przypływ wody, lecz także jej dawniejszy zapas się pompuje. Maszyny pracują dzień i noc bez znaczniejszych przerw, a produkcya soli nie doznaje żadnej przeszkody.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kotarze wojewoda Masza Petrowicz Negus, wuj księcia czarnogórskiego: w Peszcie były członek sejmu węgierskiego hrabia Samuel Vasz; w Bergamo kompozytor muzyczny i były dyrektor opery nadwornej w Wiedniu, Matteo Salvi: w Monachium filozof niemiecki, profesor wszechnicy dr. Jan Huber, przywódca tak zwanych starokatolików w tem mieście, przeżywszy lat 49.

— **Powódź w Szegedynie.** Z Wiednia wysłano przedwczoraj przeszło 50.000 sztuk bielizny i rozmaitej odzieży, zebranej drogą składek dla mieszkańców Szegedynu. Około pół miliona zł. złożono dotychczas na ten cel w gotówce. Bank Credit Lyonais w Paryżu w ciągu dnia zebrał 10.710 franków, Lord Mayor Londynu do dnia 19 bież. m. przeszło 70.000 zł. w której to sumie były datki członków rodziny królewskiej; cesarzowa Marya Anna w Pradze ofiarowała 3000 zł. Nawet w Ameryce, w miastach Chicago i Nowym Jorku otworzono już subskrybcyę. Dowóz żywności do Szegedynu jest tak znaczny iż władze są w kłopocie, gdzie ją składać. Według ostatnich depesz woda opada ciągle lubo powoli. I powietrze się poprawiło znowu. Z zalanych domów wynoszą teraz, co jeszcze ma jaką wartość. Zamoczone towary, sukna, płótna i galanterye sprzedają kupcy za bezcen, ażeby odbić sobie choć cokolwiek. Ze strony władzy nakazano oddawanie wyłowionych z wody przedmiotów do 24 godzin, w przeciwnym razie zatajający je uważani będą za złodziei. Stan sanitarny zalanego miasta wzbudza co raz większe obawy: łatwo wybuchnąć może jaka zaraza z powodu mnóstwa gnijących w wodzie zwłok. W piątek miał być wieczór po raz pierwszy zapalony gaz na ulicach, był nawet projekt urządzenia kilku płomieni elektrycznych. Znalazł się też przedsiębierca, który ofiarował się z urządzeniem stałej komunikacyi łodziami w mieście. Dziennik *Szegedyi Naplo* wychodzi znów codziennie i ogłaszać zaczął listę ofiar powodzi, oraz stojących jeszcze domów; drugi dziennik szegedyński *S. Hirado* raz się tylko pojawił, ażeby wyrazić wdzięczność dla Najj. Pana za Jego słowa pociechy i nadziei, tudzież zalecić mieszkańcom rezygnacyę. Musiano wszystkie błąkające się psy i koty pozabijać z obawy, ażeby nie uległy w skutek zaniedbania wodowstretowi. — Pomimo, że w górnam biegu Cisy i Maroszy przybór trwał jeszcze d. 21 b. m. okolica Szegedynu, mianowicie miasto Szentes dnia tego uważało się za ocalone. — Depesza *P. Lloyda* z d. 22. donosi: Woda opada powoli, ale ciągle. Groble Cisy w połowie już suche, równie jak dwie ulice obok Szkolnej, która jedna nie została zalana. W pobliżu dworca, gdzie dławiec sroży się mocno pomiędzy dziećmi, budują szpital barakowy W Nowym Szegedynie pochowano dnia tego 56 zmarłych, w tej liczbie 24 topielców, w Szöreg 35, pomiędzy którymi 9 topielców. Władza zajmuje się energicznie uprzątnieniem zwłok zwierzęcych które zarażają powietrzu. Wydano zakaz używania do picia i gotowania wody wylewu. Liczne kradzieże są na porządku dziennym. Jeden z przychwyconych zbrodniarzy miał być dnia tego powieszony.

— **Podwójne samobójstwo.** W sobotę otruł się z żoną w Wiedniu poważany mieszczanin, majster ciesielski i właściciel realności Jan Putz, w skutek ruiny majątkowej. Właśnie dnia tego sprzedać miano dom jego na licytacyi. Dzienniki wiedeńskie podnoszą, iż nieszczęśliwi małżonkowie, którzy pozostawili troje drobnych sierot, padli ofiarą lichwiarzy. Putz liczył lat 56, żona jego była o dziesięć lat młodsza.

— **W sprawie lichwy**, jak donosi *Schwab. Merkur*, naczelna władza izraelicka w królestwie wirtemberskim, wydała ostatniemi czasy do rabinatów krajowych odezwę, mianowicie ażeby wszyscy duchowni izraeliccy w kazaniach i naukach występowali przeciwko lichwie wykazając na podstawie nauki moralnej i zakonu niegodziwość tejże. — Z Wiednia wydaliła władza policyjna znowu dwóch niebezpiecznych lichwiarzy: 48 letniego Majera Wachsa, rodem z Brodów, oraz 52 letniego Bernarda Braunera, rodem z Sambora.

— **Zaraza w Rossyi.** Ostatnie raporty generała Loris Melikowa stale zapewniają, że chorych na zarazę nie ma wcale w gubernii astrachańskiej. Obszerny telegram delegata niemieckiego, profesora Eichwalda powiada między innemi, iż popis ludności przy oględzinach lekarskich w Wetlance, wykazał 1.442 mieszkańców, w tej liczbie stałych 1.393, mianowicie 667 płci męskiej i 726 płci żeńskiej, mieszczących się w 243 domach. Oględziny lekarskie trwały dni cztery i przekonały, że obecnie nie ma w całej tej osadzie zgoła nikogo dotkniętego chorobą zaraźliwą. Zwykłych zaś chorych, dotkniętych rozmaitemi cierpieniami i zbadanych co do jednego było 193. Takich, którzy przebyli dżumę i odzyskali zdrowie, naliczono w osadzie 81. Dr. Eichwald kończy oświadczeniem, że „z naukowego punktu zapa-

trywania nie przewiduje niebezpieczeństwa w zwinięciu kordonu, opasującego Wetlankę, na co zresztą zgadzają się i inni lekarze, oraz osoby fachowe". Dnia 18 bm., według depeszy gen. Loris Melikowa, spalono w Nikolsku trzy domy, w których były wypadki zarazy. Tegoż dnia komisya szacunkowa rozpoczęła w Wetlance ocenianie mienia, przeznaczonego na spalenie.

— **Skazani na śmierć** mordercy, pani Mendelsohnowej i panny Smigielskiej w Poznaniu, rzemieślnicy Dolata, Gawroński i Ossowski, zostali ułaskawieni. Kara śmierci, jaka ich spotkać miała, zamieniona została na dożywotnie więzienie.

— **Nowa ofiara nihilizmu.** Jak się dowiaduje *Czas* z Odessy, nihiliści tamtejsi zamordowali w ostatnich dniach 17letniego ucznia gimnazyalnego. syna zamożnego obywatela z Wołynia, p. Marcina Zaleskiego, za to, że odmówił udziału w ich zbrodniczych knowaniach. Nieszczęśliwego młodzieńca zastrzelono na jednej z głównych ulic miasta w wilię przyjazdu jego ojca, który chciał go zabrać z Odessy.

— **Groźny pożar** wybuchł d. 18 bm. w Frankfurcie w magazynie kulis, położonym obok gmachu teatralnego, w czasie, kiedy się odbywało przedstawienie. Na szczęście nie powstał pomiędzy publicznością w teatrze popłoch i z tego powodu niebezpieczeństwo wkrótce odwrócono.

— **O strasznem nieszczęściu** donosi depesza z Paryża. Dnia 21 b m. na wodach wysp Hyerskich pływająca baterya *Arrogante*, porwana trąbą powietrzną, przewróciła się, i z osady jej, liczącej 122 osób, zdołano uratować tylko 80.

— **W największej nędzy** umarł w tych dniach w domu ubogiego tokarza w Odessie członek najwyższej arystokracyi rossyjskiej, książę Sergiusz Michajłowicz Galicyn, były cenzor odesski. Sprawdzono że przyczyną śmierci był „brak pożywienia" czyli po prostu głód, a pochować musiano księcia z funduszu ubogich, ponieważ nic a nic nie pozostawił po sobie. *Now. Wrem*,, z której czerpiemy tę wiadomość, dodaje, że żona księcia już po pogrzebie przybyła z Moskwy do Odessy. matka zaś zmarłego posiada w Moskwie kilka domów, wspaniały park i „swój własny klasztor czernic" — Jednocześnie donoszą dzienniki amerykańskie, że umarł w Nowym Jorku w największej nędzy hr. Vinego Serafino de Porisbent, którego ojciec należał do najznakomitszych dygnitarzy neapolitańskich za czasów króla Franciszka II. Zmarły wskutek lekkomyślnego życia zmuszony uchodzić do Ameryki, był tam kupczykiem, kelnerem. sprzedawał owoce, aż ciężka choroba zawiodła go do szpitalu. W krótce po jego śmierci nadszedł z Europy list od dziadka hrabiego po matce, w którym donoszono, że uzyskał przebaczenie i może znaczną sumę podnieść u jednego z konsulów włoskich, pod warunkiem, że natychmiast powróci do Włoch.

— **Nowy rok perski** przypadał we czwartek. z wejściem słońca w znak koziorożca. Dzień ten (*nuruz*) obchodzony bywa w Teheranie z nadzwyczajną uroczystością. Przez całą noc na nowy rok szach udziela audyencyj i przyjmuje gratulacye. Przed tronem jego ustawiona jest srebrna kadź z rybami. z poruszeń i bujania których wróżą nadworni astrologowie o nowym roku.

---

## Z Izby sądowej.

(*Zemsta małżonka*).

Po zakończeniu rozprawy trybunał postawił sędziom przysięgłym następujące pytania:

Pierwsze pytanie główne: „Czy winien jest oskarżony Stanisław Bommer, iż d. 29 października 1878 rano, mniej więcej o godzinie 6, we Lwowie, przeciwko siostrzeńcowi swojemu Juliuszowi Przedrzymirskiemu w zamiarze zabicia go, wystrzeliwszy do niego trzykrotnie z rewolweru sześciostrzałowego, prochem i kulami nabitego i raniwszy go postrzałem w szyję, a nadto uderzywszy go laską żelazną w głowę — w ten sposób działał, iż tenże w skutek tego, a szczegółowo w skutek uszkodzenia krtani i połyku wystrzałem spowodowanych życie postradał? "

Na to pytanie pp. przysięgli odpowiedzieli jednogłośnie „n i e".

Pytanie dodatkowe na wypadek potwierdzenia pierwszego pytania, które odpadło w skutek przeczącej odpowiedzi ławy przysięgłych, brzmiało: „Czy oskarżony Stanisław Bommer popełnił czyn w pytaniu pierwszem określony w stanie przemijającego chwilami pomieszania zmysłów, w czasie gdy pomieszanie to trwało, albo w innem obłąkaniu, w którem sprawca nie wiedział co czyni?"

Pytanie wypadkowe, w razie zaprzeczającej odpowiedzi na pierwsze pytanie główne: „Czy winien jest oskarżony Stanisław Bommer, że dnia 29 października 1878 rano mniej więcej o godzinie 6 we Lwowie przeciwko siostrzeńcowi swojemu Julianowi Przedrzymirskiemu wprawdzie nie w zamiarze zabicia go, wszelakoż w innym zamiarze nieprzyjacielskim wystrzeliwszy do niego trzykrotnie z rewolweru sześciostrzałowego, prochem i kulami nabitego i raniwszy go postrzałem w szyję, a nadto uderzywszy go laską żelazną w głowę, w ten sposób działał, iż tenże w skutek tego, a szczegółowo w skutek uszkodzeń krtani i połyku wystrzałem spowodowanych, życie postradał?"

Na to pytanie odpowiedzieli pp. przysięgli jednogłośnie: „t a k".

Wreszcie na pytanie dodatkowe w skutek potwierdzenia pytania poprzedniego: „Czy oskarżony Stanisław Bommer popełnił czyn w pytaniu trzecim określony w stanie przemijającego chwilami pomięszania zmysłów, w czasie gdy pomięszanie to trwało, albo w innem obłąkaniu zmysłów, w którem sprawca nie wiedział co czyni", jednogłośnie odpowiedzieli pp. przysięgli: „t a k".

Na podstawie powyższego werdyktu przysięgłych trybunał u w o l n i ł S t a n i s ł a w a B o m m e r a od o s k a r ż e n i a, p. zastępca prokuratora jednak zastrzegł sobie zażalenie nieważności, w skutek czego podsądny zatrzymany został jeszcze w więzieniu.

---

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Galicyjska kasa oszczędności.

(*L*) Pod przewodnictwem J. E. hr. Kazimierza Krasickiego. odbyło się 22 b. m. walne doroczne zgromadzenie towarzystwa gal. kasy oszczędności. Przewodniczący zagajając posiedzenie poświęca kilka rzewnych słów pamięci Leona ks. Sapiehy założyciela i kuratora tej instytucyi, i ś. p. Budwińskiego. prezydenta wyższego sądu krajowego w Krakowie. Zgromadzenie powstaniem z miejsc oddało cześć pamięci obu zmarłych.

Naczelny dyrektor dr. Tarnawiecki poświęcił kilka słów pamięci Benedykta Gregorowicza, zastępcy dyrektora i sekretarza gal. kasy oszczędności.

Przewodniczący przedstawił zgromadzeniu komisarza rządowego w osobie c. k. radcy Namiestnictwa p. Orleckiego.

Sprawozdanie z czynności dyrekcyi zakładu, tudzież zamknięcie rachunków rozdano obecnym członkom towarzystwa, w skutek czego uwolniono dyrektora p. Zimę od czytania. Ruch ogólny kasy wynosił w r. z. 19,750.897 złr., wkładki 4,721.115 złr, a zwrot wkładek 4,480.746 złr. Zapas gotówki z dniem 31 grudnia r. z. wynosił 9,875.448 złr., zysk czysty w r. z. 66 491 złr. Dyrekcya wraz z wydziałem proponuje następujący podział zysku: Do rezerwowego funduszu specyalnego, który z końcem r. z. wynosił 39.185 zł. a utworzony został w r. 1875 w myśl postanowienia Namiestnictwa, wydzielić sumę 9.387 złr., do ogólnego zaś funduszu rezerwowego. który z końcem r. z. wynosił 669.333 złr., wydzielić w myśl statutów 60 prc. czyli 34.262 złr. (centy opuszczamy). Obydwa te fundusze rezerwowe wynosić będą tedy razem 753.167 złr., czyli 7 prc. od kapitału wkładkowego. Pozostaje do rozdziału suma 22.841 złr. Z tej sumy wydziela zgromadzenie na wniosek dyrekcyi zgodny z wydziałem: 4.000 złr. do funduszu emerytalnego, który z końcem r. z. wynosił 181.665 złr., 4.000 złr. do dyspozycyi dyrekcyi na r. 1879. Z tej sumy dyrekcya udzielić ma 1000 złr. mieszkańcom Szegedynu nawiedzonych powodzią. Z takiejże sumy, przyznanej dyrekcyi w r. z. pozostało jeszcze 1200 złr. Dalej wyznacza zgromadzenie 3.000 złr. na remuneracye dla urzędników i sług. Pozostaje jeszcze do rozdania syma 11.841 złr. 60 ct.

Z kolei przedłożył p. Zima sprawozdanie z czynności syndyka, przyczem naczelny dyrektor dr. Tarnawiecki stwierdził, że dłużnicy kasy oszczędności uiszczają się bardzo sumiennie z swych zobowiązań.

Przy sprawozdaniu komisyj kontrolujących zabrał głos dr. Gross, podnosząc, że komisya badając rachunki, poczyniła rozmaite spostrzeżenia. I tak mniema, że kasa oszczędności wydziela zanadto wysokie sumy na lombardowanie papierów wartościowych, że bierze w zastaw papiery niezbyt pewne i że pobiera zanadto niski procent, bo tylko 6¼. Proponuje tedy, ażeby dyrekcya wspólnie z wydziałem wyznaczyła tylko pewną sumę na lombardowanie papierów, ażeby oznaczyła papiery, które można brać w zastaw i stopę procentową od lombardów podniosła z 6½ na 7. Byłoby także pożądane drugie zarządzenie. Podczas klęski finansowej w r. 1873 do 1875 okazała się potrzeba utworzenia specyalnego funduszu rezerwowego, któryby pokrywał możliwe straty. Fundusz ten został istotnie utworzony, i wynosi już dzisiaj 39.185 złr. a musimy go ciągle zasilać tak, że nie ma nawet granicy, u której ustać ma to zasilanie. Co więcej, fundusz ten obsorbuje co roku znaczne sumy a nie wydaje zgoła nic, bo nie ma strat na efektach. Komisya rewizyjna zaleca tedy dyrekcyi i wydziałowi oznaczenie granicy zasilania tego funduszu.

Dyrektor Zima zgadza się najzupełniej z zapatrywaniami dr. Grossa co do specyalnego funduszu rezerwowego, ale nie może zgodzić się na poglądy w sprawie lombardowania. Dyrekcya ma ściśle wskazane granice, do których może udzielać pożyczek na hipoteki i na weksle. Pozostają wszakże jeszcze olbrzymie sumy, które musiałyby leżeć marnie w kasach gal. kasy oszczędności, gdyby wyznaczono jeszcze jakąś granicę, po za którą nie wolnoby było brać w zastaw papierów. Nie może także zgodzić się na podwyższenie procentu, bo wszyscy klienci kasy przeszliby do banku narodowego.

Po wysłuchaniu tych wywodów, przyjęło zgromadzenie sprawozdanie komisyj kontrolujących do wiadomości i udzieliło dyrekcyi absolutoryum.

Na zeszłorocznem walnem zgromadzeniu postawił dr. M. Madeyski wniosek, ażeby gal. kasa oszczędności, która co roku wyznacza bardzo znaczne sumy na rozmaite cele dobroczynne, zamiast rozdrabiać swe datki, wyznaczyła co roku z swych czystych zysków pewną znaczną kwotę (5—10% z czystego zysku) i tym sposobem utworzyła osobny fundusz, z którego po latach mogłaby powstać fundacya dobroczynna. Dr. Madeyski proponował w r. z. założenie domu przytułku dla starców, kalek nieuleczalnych, i rekonwalescentów. Dyrekcya i wydział zgodziły się w zasadzie, że należy utworzyć taką fundacyę pamiątkową, ale nie zgodziły się na propozycyę założenia domu przytułku dla starców i t. d. i na tak ogólnikowe oznaczenie procentu. Tak derekcya, jako też i wydział proponują, ażeby według pewnej skali, bliżej oznaczonej (od 10 aż do 50% czystego zysku), wydzielać co roku z czystego zysku pewne sumy, któreby się fruktyfikowały a po latach dostarczyły znacznego kapitału do założenia we Lwowie domu podrzutków.

Dr. Madeyski przedstawiając te wnioski dyrekcyi i wydziału, obstaje przy swoim wniosku, ażeby utworzyć fundacyę pamiątkową na założenie domu przytułku dla starców, kalek i rekonwalescentów.

Dr. Roiński, hr. Russocki i dr Kratter przemawiali usilnie za zbieraniem funduszów na założenie domu podrzutków, ks. Kajetanowicz przemawiał za wnioskiem dr. Madeyskiego. Argumenta przytoczone tak z jednej jak i drugiej strony, były bardzo silne, kwestya bowiem, czy dom podrzutków jest instytucyą potrzebną i użyteczną, wszędzie jest jeszcze kwestyą otwartą.

Radca dworu p. Podlewski uczynił wniosek, ażeby na razie nie oznaczać stanowczo fundacyi pamiątkowej Dopiero gdy zbiorą się fundusze znaczne, po latach, oznaczymy, czy ma być założony dom podrzutków, czy dom przytułku dla starców.

Prezydent miasta Lwowa p. Jasiński poparł ten wniosek, przemawiali żaś przeciw niemu pp. dr. Roiński i hr. Russocki, podnosząc, że gdyby już teraz oznaczono dokładnie cel fundacyi pamiątkowej, wpływałyby niezawodnie datki, legata i t. p.

Zgromadzenie przyjęło wniosek p. Podlewskiego i zgodziło się na skalę, proponowaną przez dyrekcyę i wydział, według której co roku ma być wydzielaną pewna suma z czystego zysku.

Z dalszych spraw wspomnieć nam wypada, iż zgromadzenie uchwaliło systemizować posadę drugiego rewidenta, a wskutek śmierci ś. p. Gregorowicza uchwalono obsadzić posadę sekretarza, zwinać posadę oficyała przy sekretaryacie, i nie obsadzać na razie posady drugiego dyrektora.

Nastąpiły obrady nad podziałem reszty czystego zysku, która, jak powiedziano wyżej, wynosi 11.841 zł. 60 cnt. Z tej sumy, wskutek powziętej uchwały w sprawie fundacyi pamiątkowej, uchwalono odłożyć na rzecz tej fundacyi kwotę 4841 zł. 60 ct., a pozostałą resztę w sumie 7000 zł. rozdzielić w sposób następujący: Dla bursy im. Sapiehy 500 zł.; zakładowi głuchoniemych 500 zł., zakładowi ciemnych 500 zł. Po 400 zł.: Towarzystwu pań miłosierdzia ś. Wincentego, Tow. dam dobroczynności ś. Heleny, i ochronce chłopców pod opieką ś. Antoniego. Po 300 zł.: Przytulisku dla opuszczonych dzieci i Tow. pomocy naukowej. Po 200 zł.: Tow. ś. Wincentego na zupę rumfordzką, Towarzystwu pracy kobiet, przełożeństwu zboru izraelickiego i stowarzyszenia rękodzielników *Gwiazda*. Konwentowi pp. Sakramentek na restauracyę budynku 500 zł., konwentowi SS. Miłosierdzia 800 zł. Po 150 zł. Towarzystwu kuchni ludowej, Tow. ś. Józefa z Arymatei, Tow. bratniej pomocy słuchaczów politechniki i bratniej pomocy członków wszechnicy. Po 100 zł.: Szpitalowi sióstr miłosierdzia dla ubogich dzieci, kuchni ludowej izraelickiej, Towarzystwu gimnastycznemu *Sokół*, komitetowi medalowemu Kraszewskiego i St. Felicyankom w Bełzie na budowę szkoły.

Przystąpiono w końcu do wyborów. Jako członkowie Towarzystwa gal. kasy oszczędności zostali wybrani pp.: Filip Zaleski, wiceprezydent c. k. Namiestnictwa, dr. Alfred Biesiadecki, referent spraw sanitarnych w c. k. Namiestnictwie i dr. Adam Horwath, adwokat. Do wydziału zostali wybrani pp. Hr. Karol Mier, Edmund Milikowski, Alfred Młocki, Edward Podlewski. dr. Tomasz Rayski, Józef Schabenbeck i Jan Wieczyński. Do dyrekcyi zostali wybrani pp: Szymon Krawczykiewicz, dr. F. Kratter i Antoni Bogdanowicz.

---

# OSTATNIA POCZTA

Dzisiejsza *N. fr. Presse* donosi: Minister dr. Stremayr konferował w tych dniach z dr. Rechbauerem w sprawie programu czynności Izby deputowanych. Rząd trwa w zamiarze zwołania sejmów krajowych w maju, w skutek czego Rada państwa zostałaby zamknięta w początku maja. Już w tym tygodniu odbywać się będą posiedzenia Rady państwa codziennie, a w piątek zapewne rozpocznie się rozprawa budżetowa. Ferye wielkanocne rozpocząć się mają 5 kwietnia i wyjątkowo trwać będą tylko 12 dni.

---

Parlament niemiecki zajmował się 21 b. m. wnioskiem deputowanego Schneegansa, żądającym ustanowienia osobnego rządu dla Alzacyi z siedzibą w Strassburgu. Wnioskodawca, który należy do partyi alzackich autonomistów, skreślił obraz zamięszania, panującego w zdobytych prowincyach z powodu, że siedziba rządu oddaloną jest o sto mil od kraju. Nas, Alzatczyków, mówił p. Schneegans, traktują zawsze jeszcze gorzej niż innych, uważają nas niejako za „Niemców drugiej klasy". Niepodobna. abyśmy dłużej jeszcze mieli być rządzeni przez biurokratów. Alzacya powinna mieć namiestnika z siedzibą w kraju, i reprezentacyę krajową. powinna także mieć głos w Radzie Związkowej. Alzacya i Lotaryngia jest mostem między Niemcami a Francyą, zawsze byliśmy niejako pośrednikami między temi dwoma państwami — i nadal pragniemy stać pośrodku między cesarstwem niemieckiem a Francyą.

Dep. Kablé (z partyi protestu) przyłącza się do wniosku Schneegansa pod warunkiem, aby Alzacya otrzymała reprezentacyę krajową, wybraną w drodze powszechnego głosowania.

Ks. Bismarck: Wywody p. Schneegansa sprawiłyby na mnie w ogóle dobre wrażenie, gdyby mowca ten był mógł zaniechać odwołania się do Francyi. Wydaje się, jak gdyby chciał stworzyć z Alzacyi rodzaj neutralnego terrytoryum. Na to zgodzić się nie możemy. Wyznaję, że moja pierwsza miłość młodzieńcza dla Alzacyi wywietrzała mi z głowy, także entuzyastycznych nadziei nie mam już wcale. Jestto skutek wyborów alzackich do parlamentu. Najprzód przyszedł do nas p. Teutsch ze swym protestem, a to, czego on się domagał, powtarzali zawsze pp. Winterer, Simonis, Guerber, chociaż w innej formie. Alzacya żąda autonomii, dobrze, ale autonomia ta musi być zależną od bezpieczeństwa państwa. Ten punkt jest dla nas najważniejszym i decydującym. Dopóki panowie z partyi protestu nie ochłodną nieco, wybory do osobnej reprezentacyi krajowej byłyby zawsze niebezpiecznemi. Mamyż odłączyć Alzacyę od Lotaryngii? Byłoby to wprawdzie w interesie Alzacyi ale nie w interesie całego państwa. Odrębny zarząd wydaje mi się zawsze niebezpiecznym eksperymentem. Prowincye te mogą otrzymać namiestnika, to obiecać mogę, jak wogóle obiecuję najwyższą miarę autonomii, ale wszystko z zastrzeżeniem odwołania, musimy bowiem najprzód przypatrzeć się, jak się rzeczy ułożą i czyli nowe instytucye okażą się dobremi Nie mówię tego jako kanclerz państwa, tylko jako minister dla Alzacyi i Lotaryngii a do tego, co mówię, jestem upoważniony od króla pruskiego, jako monarchy (*Landesherrn*) Alzacyi i Lotaryngii... Rządy związkowe nie wyraziły jeszcze swego zdania w tej sprawie, w której wogóle z największą postępować trzeba ostrożnością. Musimy cały naród od dołu do góry pozyskać dla siebie t. j. najmłodszą generacyę, starsze bowiem przyzwyczaiły się zwracać swe oczy ku Paryżowi. Wielkie znaczenie przypisuję w tej mierze powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej." Izba przyjęła tę mowę oklaskami a dalsze rozprawy odroczono do środy.

---

Dobrze zwykle poinformowany korespondent paryski *Politische Correspondenz* w liście z 19 marca przedstawia stanowisko gabinetu pana Waddingtona jako mocno zachwiane. „Cały świat zgadza się na to, że pan Waddington w sprawie ministrów z 17 maja i 23 listopada odniósł zwycięstwo iście Pyrrhusowe. Nie potrzeba już zresztą drugiego podobnego zwycięstwa, aby był zgubionym. Gabinet jego oparł się wprawdzie energicznie oskarżeniu ministrów, ale wobec piętnującej uchwały zachował się biernie. Stało się, to jak jedni utrzymują dlatego. że ministrowie nie mogli się zgodzić co do stanowiska, jakie wobec tej spra-

wy, zająć mają — inni jednakże przypisują powód tej bierności temu. że gabinet nie czuł się dość silnym. Konserwatyści i radykaliści zgodnie potępiają gabinet, że dozwolił Izbie powziąć uchwałę nielegalną i niekonstytucyjną, zaś w wyższych kołach towarzystwa panuje oburzenie na Waddingtona za to, że wobec marszałka Mac Mahona nie zachował się z należytą względnością. Powszechnem jest natomiast zdanie, że protest napiętnowanych ministrów trzymany jest w tonie bardzo umiarkowanym. Mówią głośno, że protest ten ma być obok owego porządku dziennego porozlepiany we wszystkich gminach Francyi. Publiczne ogłoszenie porządku dziennego zarzucają także panu Waddingtonowi, ponieważ spodziewano się po nim, że raczej dymissyę weźmie, niżby miał zezwolić na coś podobnego.

Wszystkie te stosunki i zajścia mocno, jak się zdaje, obeszły prezydenta republiki pana Grévy'ego i zapewniają, że z wyrażeń jego do najbliższych znajomych wnosić można, iż ewentualności swego ustąpienia nie uważa ani za niepodobną ani za daleką. Chociaż półurzędowe organa tutejsze zaprzeczają pogłoskom o zachwianem stanowisku gabinetu Waddingtona, to jednak pewną jest rzeczą, że dnie tego gabinetu są policzone. Zdaje się nawet, że Waddington sam przygotowuje się już na podobną ewentualność. Następcą jego w prezydyum gabinetu miałby zostać obecny minister sprawiedliwości Le Royer a w kierownictwie spraw zagranicznych zastąpiłby go dzisiejszy ambasador w Konstantynopolu pan Fournier".

Z Waddingtonem ustąpiłby prawdopodobnie także pan Leon Say, którego dowcipnisie paryscy z powodu znanych zajść z rentą przezwali *Mr. Léon Savait* (pan Leon wiedział). Na następcę jego proponuje p. Girardin Gambettę, który, jak *Courrier du Soir* donosi, wyrazić się miał niedawno, że jeżeliby już „koniecznie musiał" (*sic*!) być ministrem, to jeszcze najchętniej przyjąłby tekę finansów.

---

Parlament wersalski obradował 22 b. m. nad wnioskiem przeniesienia Izb do Paryża. Sprawozdanie komisyi, uznając, że do tego potrzebną jest zmiana konstytucyi proponuje zwołanie kongresu. Minister spraw wewnętrznych zgodził się na ten wniosek, który następnie Izba 330 głosami przeciw 131 przyjęła.

Potem przystąpiła Izba do obrad nad wnioskiem bonapartysty Lengle żądającym ustanowienia komisyi śledczej dla zbadania faktów zaszłych w sprawie konwersyi renty. Wnioskodawca zarzuca ministrowi finansów, że zaniedbał poinformować publiczność i w skutek tego stał się winnym ruiny wielu mniejszych *rentierów*. Minister Say odpowiada, że nie mógł swego zdania publikować w dzienniku urzędowym, gdyż poróżniłoby go to z Izbą, której biura oświadczyły się za konwersyą. Przypomina, że zawsze był rzecznikiem prawa państwa do przeprowadzenia konwersyi i że pogardza oszczerczemi insynuacyami, których jest przedmiotem, poczem Izba odrzuciła wniosek 318 głosami przeciw 77.

---

Projekty ustaw szkolnych, któremi dzisiejszy rząd francuski wypowiedział wojnę kościołowi katolickiemu, nawet w dziennikarstwie liberalnem nie znalazły powszechnego odgłosu. *Journal des Débats* i inne umiarkowane pisma są zdania, że pan Férry przeholował nieco i że, jak na początek „za dużo tego dobrego." Prasa katolicka i konserwatywna nie ma oczywiście dość słów na potępienie tych „kulturkampfowych" projektów. *L'Union* powiada: „Przyjęcie tych projektów byłoby dzikim zamachem na inteligencyę, wolność i honor naszych czasów. Biskupi nasi, którym wszystko chcą odebrać, zamkną swe uniwersytety, kolegia katolickie z braku nauczycieli znikną z powierzchni, połowa Francyi pozbawioną zostanie swego najcenniejszego dobra, a to co nazywamy społeczeństwem francuskiem, dotknięte zostanie jakby inwazyą jaką." *L'Univers* pisze: „Wolnomurarze są panami Francyi, oni to kierują republiką. Rząd jest tylko organem wykonawczym lóż. W ministerstwie, w parlamencie, w prefekturze policyi rządzi wolnomurarstwo, pp. Leroyer i Lepère, Férry i Tirard są wolnomurarzami, Gambetta jest wolnomurarzem, Andrieux takim samym i prawie cała lewica należy do tej sekty. Tem tłómaczyć sobie należy wojnę, wydaną księżom, klasztorom i kościołowi."

---

Najnowszy manewr rossyjski przeciw traktatowi berlińskiemu zrobił zupełne *fiasco*. Insynuowany gabinetowi angielskiemu projekt unii personalnej między Bułgaryą a Rumelią wschodnią, nie doczekał się nawet zaszczytu urzędowego zaprzeczenia — zmyślenie było istotnie tak niezgrabnem, że nie zdołało zaintrygować nikogo. Gabinet angielski zaznaczył jednak swoje stanowisko wobec traktatu berlińskiego ogłoszeniem nowej księgi błękitnej, której najważniejsze depesze znajdą czytelnicy we właściwej rubryce. Depesza lorda Donoughmore o rozmowie z generałem Dundukow-Korsakowem pozostanie trwałym pomnikiem „lojalności" księcia.

---

Rząd włoski powziął zamiar założenia kolonii w Nowej Gwinei w Australii, jako początek zdobycia tej wyspy. Około 60 tysięcy Włochów wynosi się corocznie do Ameryki południowej, gdzie marnieje. Rząd chce to wychodźtwo skierować do Nowej Gwinei, a przytem sądzi, że będzie się mógł pozbyć wysyłając tam przestępców politycznych. Już tego lata, jak donosi *Gazeta Kolońska*, pierwsza wysyłka wychodźców odpłynie pod przewodnictwem Fazzarego i ma zdobyć naprzód ujście jakiej rzeki, gdzie się osiedli, zaopatrzona w broń i narzędzia rolnicze. Słychać, że 20 do 30 deputowanych wybiera się w tę podróż.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Zamjan,** 22 marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). W piątek zdarzył się nowy wypadek dżumy w Wetliance. Przebieg nie jest gwałtowny i chory prawdopodobnie wyzdrowieje. Dr. Kiemann wraca dziś do Wetlianki. Gdyby zdarzyło się więcej wypadków dżumy, udam się tam także. W przeciwnym razie po odbyciu dziesięciodniowej kwarantany, która mi się kończy we środę, wyjeżdżam do Astrachanu. Jestem zdrów.

*Dr. Biesiadecki.*

---

**Wiedeń,** 24 marca. (*Tel. pr.*) Dzienniki zaprzeczają pogłoskom, jakoby hr. Bylandt-Rheidt ustąpić miał z posady ministra wojny.

*Nowa Presse* donosi z Medyolanu, że przy uroczystości obchodu rocznicy bitwy pod Nowarą przyszło do zaburzeń, którym dał powód zakaz wywieszania chorągwi. Nastąpiło krwawe starcie między wojskiem a ludem. Wiele osób zostało ranionych. Policya dokonała licznych aresztowań.

Według wiadomości berlińskich proponuje Rossya, aby Wschodnia Rumelja rządzona była przez dwa lata przez międzynarodową komisyę, której dodanoby korpus okupacyjny mięszany.

*Nowa Presse* donosi z Rzymu, że misya Hamburgera rozbiła się.

Osman basza udaje się w licznym orszaku oficerów do Liwadyi na powitanie cara.

**Tryest,** 24 marca. Przy wyborach municypalnych z trzeciego ciała wyborczego zwyciężyli po zaciętej walce wszyscy kandydaci stronnictwa przyjaznego rządowi.

**Petersburg,** 24 marca. Na uczcie, którą niemiecka kolonia tutejszą urządziła na cześć imienin cesarza niemieckiego wzniósł hr. Schweinitz zdrowie cara i podniósł, że byłoby to szaloną rzeczą usiłować zachwiać przyjaźń między carem a cesarzem. Przyjaźń ta jest dziś silniejszą niż kiedykolwiek.

**Londyn,** 24 marca. Najj. Cesarzowa austryacka odjechała wczoraj do Wiednia. W Dublinie przyjmowała Najj. Pani wicekróla wraz z małżonką.

**Nowara,** 24 marca. Podczas aktu odsłonięcia pomnika, muzyki wojskowe powitały reprezentanta austro-węgierskiego hymnem austryackim. Reprezentant podziękował za tę owacyę w imieniu cesarza i armii i podniósł uczucia serdecznej przyjaźni, łączącej armię austryacką z armią włoską.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 22 marca 1879, godz. 2 min. 30. Losy kredytowe 167·50 Węg. akcye kredyt. 233·75. Akcye anglo-austr. 103 25, Akcye banku Union 75·60, Akcye kolei Karola Ludwika 228·25, Akcye kolei północnej 213·50, Akcye kolei południowej 67·—, Akcye kolei Alföld 121·25, Akcye kolei Elżbiety 172·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 128.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 119·25, Akcye kolei Rudolfa 126·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 67·50, Galic. oblig. indemn. 88·10, Losy z r. 1864 151·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 96·50, Akcye banku obrotowego 114·— Losy tureckie 20·90, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 255·—, Akcye banku związkowego 117·—, Rubel papierowy 1·15¼, Wiedeńskie losy 107·50. Węgierskie losy 94·75, Mark. niemiecki 57·60. Węgierska renta 86·25. Usposobienie chwiejne.

**Wiedeń,** dnia 22 marca, godzina 5 minut. 48. Akcye kredytowe 245·20, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 223·75, południowa 68·—, Renta pap. 64·70, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 92·50, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Mark niem. —·— Gali bank rustykalny 94·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·33—. Usposob. silne.

**Wiedeń,** dnia 24 marca, godz. 10 minut 45. Akcye kredytowe 245·20, Anglo-austr. 103·50, Akcye banku Union 76·25, Kolej Kar. Ludw. 229·75, Południowa 68·80 Napoleonsdor 9·33—, Rubel papierowy 1·15·25, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie bez ruchu.

---

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**



### Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 24 marca 1879 o godz 7 rano.
Barometr 733.74 mm. Psychrometr suchy 5.8°C. Psychrometr wilgotny — 5.9°C. Prężność pary 2.9m. Wilgoć 98% Zachmurzenie 10 Wiatr SE2. Ozon 9.
Temperatura powietrza — 4.6°R
Barometr opada z chyżością 0.0003 na minutę.

---

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 marca 1879.

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| | waluta austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 227 | — | 230 | — |
| Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł m. k. | 127 | 2' | 130 | — |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | 254 | — | 258 | — |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 218 | — | 222 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. | 86 | 75 | 87 | 75 |
| „ „ „ 4 pr. „ | 81 | — | 82 | |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | 86 | 75 | 87 | 75 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 92 | | 93 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a. | 92 | 50 | 94 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat | 90 | 25 | 91 | 30 |
| Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat | — | — | — | — |
| „ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 proc. m. k. | 87 | 40 | 88 | 40 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | 91 | — | 91 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a. | 90 | — | — | — |
| **5. Losy** Miasta Krakowa | 16 | 50 | 18 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 22 | | 24 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 42 | 5 | 52 |
| Dukat cesarski | 5 | 46 | 5 | 56 |
| Napoleondor | 9 | 30 | 9 | 40 |
| Półimperyał | 9 | 55 | 9 | 65 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 50 | 1 | 60 |
| „ „ papierowy | 1 | 13½ | 1 | 15½ |
| 100 marek niemieckich | 57 | 40 | 58 | 20 |
| Srebro | 99 | 50 | 100 | 50 |
| Kupony w srebrze | 99 | 25 | 100 | 25 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 20 marca 1879.

| **1. Dług państwa** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad | 64.25 | 64.40 |
| luty-sierpień | 64.25 | 64.40 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 64.50 | 64.65 |
| kwiecień-październik | 64.50 | 64.65 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. | 114.25 | 114.75 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5 pr. | 117.50 | 117.75 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. | 127 50 | 128.— |
| „ „ 864 (z premią) po 100 zł. | 150.75 | 151.25 |
| „ „ 1864 „ po 50 „ | 149.— | 150 — |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 25 — | 26.— |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc. | 143.50 | 144.50 |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr. | 99.— | 100. — |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 76.80 | 76.95 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. za | —.— | —.— |
| Czech | 102.— | 103.— |
| Bukowiny | 83.— | 83.75 |
| Galicyi | 87.75 | 88.— |
| Niższej Austryi | 104.50 | 105.— |
| Siedmiogrodu | 76 50 | 77.25 |
| Węgier | 82.— | 82.75 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120 | 102.75 | 103.— |
| Inst kred. dla handlu po 160 zł. | 242.60 | 242.80 |
| Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł. | 750 — | 755.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego a 600 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze | —.— | —.— |
| Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk. | 543.— | 545.— |
| Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk. | 171.50 | 172.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. | 2145.— | 2150.— |
| Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k. | 228.25 | 228.75 |
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr. | 127 25 | 127.75 |
| Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k. | 254.50 | 255 — |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 65. — | 65.50 |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 87.75 | 88.25 |
| **5. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | 90.— | 91.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 113. — | 113.50 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | 92.— | 93.— |
| „ „ „ w 20 l. 7 pr. | 95.— | 97.— |
| „ „ „ w 36 l. 5½ pr. | 94.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 79.50 | —.— |
| „ „ „ po 5 proct. | 87.— | 87.50 |
| „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne | 87 — | 87.50 |
| Gal. banku hipot. po 6 proct. | 92.50 | 93. — |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct. | 90.— | —.— |
| Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ w 30 l. wyl. po 6 pr. | —.— | —.— |
| Banku narodowego po 5 proct. | —.— | —. |
| Węg. Tow. ziem. po 5½ proct | 96 — | —.— |
| „ „ po 5 proct. | 88 25 | —.— |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a. | 72.60 | 72.90 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 66.25 | 66.50 |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 104.— | —.— |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 98.50 | —.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr. | 100.50 | 101.— |
| „ „ „ II emisyi | 100. — | 100.25 |
| „ „ „ III „ | 97.50 | 98 50 |
| „ „ „ IV. „ | —.— | —.— |
| Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 73.75 | 79.— |
| z r. 1867 | 81.— | 81.50 |
| z r. 1868 | 75.— | 75.50 |
| z r. 1872 | 68.50 | 69. — |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr. | 66.50 | 67.— |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a. | 167.25 | 168.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 34 25 | 34.75 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a. | 102. — | 102.50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 16.50 | 17.— |
| Losy miasta Krakowa | 16.50 | 17.50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 33.— | 34.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 31.50 | 32.— |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | 18. - | —. |
| Salma po 40 zł. m. k. | 45.50 | 46.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 35.50 | 36.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa. | 23.— | 23.5 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 118.— | 119.— |
| „ „ „ 50 zł. m. k. | 61.— | 63. |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 26.25 | 26.75 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 30 50 | 31.— |
| **Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 117.25 | 117.50 |
| Paryż za 100 fr. | 46.33 | 46.35 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.54. | 5.55. - |
| „ pełnej wagi | 5.54.— | 5.55.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.33.— | 9.33.50 |
| Rossyjski imperyał | 9.59. - | 9.60. - |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 22 marca 1879.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 64 | 65 |
| „ „ „ w srebrze | 64 | 80 |
| Renta w złocie | 77 | 15 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 117 | 50 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 793 | — |
| „ „ kredytowego | 243 | 75 |
| Londyn | 117 | 25 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 33 |
| Dukat cesarski men. | 5 | 53 |
| 100 marek niemieckich | 57 | 60 |

(2021 1—3) **Edykt.**

L. 13863. Ck. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Salamona Sajgera w ilości 20 zł. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 2 maja, 3 czerwca i 1 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod Nr. 303 w Giedlarowej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Wawrzyńca Rupa należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 18 zł. 50 ct.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 7 grudnia 1878.

(2055 1—3) **Edykt.**

L. 10540. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza, że na żądanie gminy i gminy katolickiej miasta Biały de praes 26 sierpnia 1878 l. 7068 dla Franciszka Strzygowskiego miejsca pobytu niewiadomego dr. Jana Ehrlera adw. w Białej kuratorem ad actum ustanowiono i temu rezolucyę z dnia 25 grudnia 1878 Nr. 10540 wyznaczającą audyencyę na 28 marca 1879 o godzinie 9 rano w celu ustanowienia, iż prenotacya prawa nadzastawu dla wierzytelności 2000 zł. w. a. na sumie 4900 zł. w. a. 41½ ct. w stanie biernym realności Nr. 23 w Białej, dla Józefa Pratobewery ciążącej, na rzecz Jędrzeja Strzygowskiego uskuteczniona usprawiedliwioną została doręczono.

Biała 25 grudnia 1878.

(2062 1—3) **Edykt.**

L. 8566. W skutek wezwania ck. sądu obwodowego Przemyskiego z dnia 13 marca 1878 l. 17472 w sprawie Leiby Grossmana przeciw nieobjętej masie spadkowej Józefa Gliwy zastępywanej przez adw. Dra. Łużeckiego w Przemyślu o zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. z pn.

Sąd tutejszy przeprowadzi w dniach 24 marca, 29 kwietnia i 30 maja 1879 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjną licytacyę połowy realności pod lk. 32 w Radymnie położonej, własnej Józefa Gliwy a względnie jego nieobjętej masy ut Dom. I pag. 99 n. 1 haer.

Cena szacunkowa 900 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

O tej licytacyi powiadamiamy bezpośrednio interesowanych i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli którzyby w dniu 17 listopada 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała dla jakiejkolwiek przeszkody nie mogła być należycie doręczoną, przez niniejszy edykt i przez kuratora p. Alojzego Schnajdra c. k. not. w Radymnie.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 18 stycznia 1879.

(2054 1—3) **Edykt.**

L. 37416 C. k. sąd miejsko-delegowany w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 2 kwietnia, 5 maja i 10 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Maryanny Olszewskiej w kwocie 220 zł. publiczna licytacya realności pod l. 81 w Kobylanach położonej, Michała i Wojciecha Stryczarskich własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1425 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Kraków 27 stycznia 1879.

(2072 1—3) **Edykt.** L. 5765.

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Hryniowi i Zofii Szewczyk pto. 100 zł. w. a. względnie 84 zł. 24 ct. w. a. z przyn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 2 kwietnia, 6go maja i 5 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem ponowna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 1/86 w Szumiaczu położonej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 złr., wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka d. 24 grudnia 1878.

(2071 1—3) **Edykt.** L. 6469.

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw masie nieobjętej po ś. p. Romanie Sobolu przez kuratora Mojsera Wołczańskiego pto. 98 zł. w. a. z przn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 22 kwietnia, 28 maja i 30 czerwca 1879 r., każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 40 w Wołczem, z tem iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 złr., wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka d. 31 grudnia 1878.

(2069 1—3) **Edykt.** L. 6471.

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw masie nieobjętej po św. pam. Semionie Kluka przez kuratora Charytona Andryjkowicza z Wołczego zastępowanej pto. 95 złr. 92 cnt. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 22 kwietnia, 22 maja i 27 czerwca 1879 r., każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 265/255 w Wołczem z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 złr., wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka d. 31 grudnia 1878.

(2070 1—3) **Edykt.**

L. 6470. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Hryciowi Macur o 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 kwietnia, 28 maja i 27go czerwca 1879, każdym razem o godzinie 9tej przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. 315/302 w Wołczem z tem iż takowa tylko na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr., wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 31 grudnia 1878.

(2067 1—3) **Edykt.**

L. 6476. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Ironowi Dubil o 150 zł. z pn. — odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 kwietnia, 27 maja i 26 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 157/153, w Wołczem położonej z tem iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 31 grudnia 1878.

(2075 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 71. C k. Sąd powiatowy w Żywcu uwiadamia, iż w dniach 26 marca, 23 kwietnia i 21 maja 1879 o 9 godzinie rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 123 w Radziechowach położonej, Józefa i Anny Kubinów własnej na zaspokojenie pretensyi Ernesta Thurmana w kwocie 186 złr. a. w. przeprowadzoną zostanie.

Cena wywołania wynosi 600 złr. a. w.

Zakład wynosi 60 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz warunki licytacyjne wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec dnia 14 stycznia 1879.

(2073 1—3) **Edykt.**

L. 5763. Ck. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Stefanowi Siezale o 100 złr. a. w. z pn. — odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 2 kwietnia 6 maja i 5 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 131/178 w Jablonce wyżej położonej z tem iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 23 grudnia 1878.

(1983 1—3) **Edykt.**

L. 6778. Ck. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia sumy 200 złr. a. w. z pn. z rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 37/14 w Leszczynie położonego dłużników Józefa, Błażeja, Franciszka, Jana i Marcina Balickich własnego ciała tabularnego nie mającego, a na 966 złr. 17 ct. a. w. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie dnia 23 kwietnia, 28 maja i 2 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, 15 stycznia 1879.

(2092 1—3) L. 2780.

**Sprostowanie.**

W obwieszczeniu z dnia 19 grudnia 1878 l. 9931 umieszczonem w numerach 59, 60 i 61 „Gazety Lwowskiej“ a dotyczącem sprzedaży realności pod lk. 618 w Komarnie położonej ogłoszono zamiast Piotra i Heleny Paików mylnie Puników; co się niniejszem prostuje.

Z c. k. sądu powiatowego

Komarno dnia 21 marca 1879.

(2079) L. 103 R. s. c.

**Konkurs.**

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy 2 klasowej szkole ludowej w Kawęczynie rozpisuje się niniejszem konkurs:

a) Na posadę kierującego nauczyciela z roczną płacą w gotówce 334 złr. 9 c. w dochodzie z 3 morgów 291 sążni gruntu w kwocie 15 złr. 91 ct.; tudzież z ogrodem i wolnem pomieszkaniem w naturze.

b) na posadę nauczyciela młodszego z roczną płacą w gotówce 196 złr. w dochodzie z pomieszkania 4 złr.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o te posady winni wnieść za pośrednictwem swych rad szkolnych okręgowych należycie udokumentowane podania i opatrzone w wykaz służbowy, w którym czas służby, przedetatowej i płaca pobierana z gmin ma być poświadczona z urzędu gminnego do c. k. sądy szkolnej okręgowej w Mielcu najdalej po dzień 15 kwietnia 1879 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Mielec dnia 4 marca 1879 r.

(2051) **Ogłoszenie.**

L. 130/k. k. Celem likwidacyi dodatkowo przez Józefa Landaua do masy konkursowej Chaskia Fraenkla zgłoszonej wierzytelności — tudzież celem ponownej likwidacyi wierzytelności firmy Hermann et Niklatsch jako też wierzytelności c. k. prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu — następnie celem powzięcia uchwały co do sprzedaży towarów — których w dwóch terminach niżej ceny szacunkowej jednakże za 50 proc. tejże nie można było sprzedać — wyznaczam termin na dzień 31 marca 1879 o godzinie 10 rano na który wszystkich wierzycieli z tym dodatkiem zapraszam iż w razie gdyby na tym terminie co do sposobu sprzedaży i ceny za za jaką te towary sprzedane być mają — nie powzięli uchwały — towary te za każdą zaofiarowaną cenę w drodze publicznej licytacyi sądowej w myśl §. 145 post. konk. sprzedane będą.

Tarnów dnia 1 marca 1879.

(2074) **Obwieszczenie.**

L. 1058. Dnia 31 marca 1879 rozpoczynam w gminie katastralnej Dołżec miejscowe dochodzenia w celu założenia ksiąg hipotecznych.

Co w myśl §. 17 ustawy z 20 marca 1874 do powszechnej wiadomości podając, zawiadam, że mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania przedemną się z losie, i wszystko przytoczyć winni, cokolwiek do wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stósowne uznają.

Wojniłów 19 marca 1879.

(2052) **Ogłoszenie**

L. 42. Do likwidacyi dodatkowo przez Izaka Bergera, Józefa Schwarza, Chaskla Fluhra i P. Kugy zgłoszonych wierzytelności do upadłości Hirscha Innera wyznaczam termin na dzień 31 marca 1879 godzinę 3 po połud. na który wszystkich wierzycieli, tudzież p. zarządcę masy adw. Dra. Ringelheima a to na koszt tychże wierzycieli §. 123 u. k. zapraszam.

Tarnów dnia 28 lutego 1879.

Komosarz konkursowy.

(2058) **Ogłoszenie.**

L. 242. C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia z pobytu niewiadoma Maryannę Rolkowę z Osobnicy, że Franciszek Kwilosz, Katarzyna Janigowa, Ignacy Kwilosz, Jan Farej i Jakób Farej z Osobnicy wnieśli w tutejszym sądzie skargi przeciwko niej o uznanie prawa własności do ¹/₄₀ a względnie ²/₄₀ gospodarstwa Nr. 279 w Osobnicy de prae 15 stycznia 1879 do l. 237, 238, 239, 240, 241 na które termin na 31 marca 1879 o godz. 8 rano równocześnie do rozprawy wyznaczono, a Pawła Gumułkę z Osobnicy kuratorem dla niej zamianowano, któremu informacyi udzielić i dowodów do obrony dostarczyć, albo też innego pełnomocnika ustanowić i sądowi o nim donieść winna.

Jasło dnia 18 stycznia 1879.

(2061) **Edykt.**

L. 8800. C. k. komisarz konkursowy upadłości Szymona Wanderera wyznacza odnośnie do reskryptu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 11 listopada 1878 liczb. 16800 do wyboru stałego zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli oraz celem oblikwidacyi wierzytelności i uporządkowania tejże termin na dzień 2 kwietnia 1879 o godzinie 8mej z rana, na który wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec dnia 25 lutego 1879.

c. k. sędzia pow. jako komis. konk.

*Szmatka.*

(2053) **Edykt.**

L. 76. Do wyboru zarządcy masy konkursowej Gitli Rosnerowej w miejsce uniętego decyzyą ces. kr. sądu obwodowego Tarnopolskiego z dnia 23go stycznia 1879 l. 241 dotychczasowego zarządcy tej masy naznaczam termin na dzień 2go kwietnia 1879 godz. 10 przed południem, na który wszyscy wierzyciele konkursowi wezwanie otrzymują.

Tarnów dnia 7 marca 1879.

(1987 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7788. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż celem ściągnięcia należytości Józefa Moszyńskiego w ilości 92 złr. bez 4 złr. a. w. z pn. odbędzie się w Bursztynie dnia 2 kwietnia 1879, dnia 17 kwietnia 1879 i dnia 24 kwietnia 1879 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności dłużników Mozesa Wangreich N. k. 49 w Bołszowcu położonej, nietabularnej, protokołem z dnia 15 grudnia 1875 l. 7067 opisanej, z tem iż na pierwszym i drugim terminie realność na licytacyę wystawioną będzie za cenę szacunkową 150 zł. lub wyżej, zaś na trzecim i za niższą cenę po poprzedniem złożeniu wadyum 15 złr. a. w. sprzedana.

O czem się chęć kupienia mających z tem uwiadamia, że resztę warunków i akt opisania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Bursztyn d. 30 stycznia 1879.

(1986 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7277. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem ściągnięcia należytości Berla Pineles w ilości 18 złr. 80 ct. a. w. z pn. odbędzie się w Bursztynie dnia 2, 17 i 24 kwietnia 1879, każdym razem o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności dłużników Iwana Chomin N. k. 64/165 rap. 25/54 w Kunaszowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 18 czerwca 1877 l. 3266 opisanej.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta na licytacyę wystawioną będzie za cenę szacunkową 200 złr. lub wyżej, zaś na trzecim i za niższą cenę, po poprzedniem złożeniu wadyum 20 złr. a. w. sprzedaną.

O czem się chęć kupienia mających z tem uwiadamia, że resztę warunków i akt opisania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn dnia 20 stycznia 1879.

(1942 3—3) **Edykt.**

L. 6146. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi przymusową sprzedaż realności pod l. k. 237 w Niepołomicach położonej, ciało tabularne posiadającej, a własność J na Migdała stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Herschowi Obstlerowi w kwocie 20 złr. z pn. w trzech terminach licytacyjnych, mianowicie dnia 2go kwietnia, dnia 2go maja i dnia 5go czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 22 stycznia 1879.

(1848 3—3) L. 4806.

**Konkurs**

na posadę c. k. pocztmistrza w Przeworsku za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr., z rocznemi poborami: płacy 500 złr., ryczałtu kancelaryjnego 120 złr., dodatku na manipulacyę 120 złr. i ryczałtu w drodze ugody ustanowić się mającego za utrzymywanie jazd posłańczych do każdego przez tę miejscowość z pocztą przechodzącego pociągu.

Podania, w których ma być zawarte oświadczenie względem ilości wymaganego rocznego ryczałtu za utrzymywanie komunikacyi z dworcem kolejowym, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 13 marca 1879.

(1940 3—3) **Edikt.**

Zl. 496. Das k. k. Bezirksgericht in Kamionka str. bestellt für die hiemit dem Wohnorte nach unbekannten Mathias Müller, Heinrich Mathes und Filip Stadelmajer im Zwecke der Zustellung an dieselben der h. Entscheidung des k. k. Oberlandesgerichtes in Lemberg vom 5 November 1878 Zl. 25046 mit welcher in der Executionssache des Moses Łapajowker wider Peter Landenschläger, und Andere pto. 1907 fl. 82 kr. ö. W. und andere Beträge, wider diese Abwesenden und andere Mitschuldner, der h. g. Bescheid vom 20 October 1877 Zl. 4090, mit welchem im Grunde des §. 3 des Gesetzes vom 25 Juli 1871 Nr. 75 R. G. B. die Execution zu dem beweglichen Vermögen bewilligt worden ist, aufgehoben wurde wie auch im Zwecke der Zustellung weiterer in dieser Executionsangelegenheit zu ergehenden Bescheide dem Curator in der Person des Jakob Müller (jüngeren) aus Teodorshof, und es werden hiemit die besagten Abwesenden Executen ausgefordert ihre Behelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen.

Kamionka d. 4 Februar 1879.

(1943 3—3) **Edykt.**

L. 2307. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości;

I. że dla gmin katastralnych:

Dęba, z miejscowościami Tarnowska Wola, Rozalin i Gabryelin, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Dobrucowa, Niegłowice z miejscowością Bajdy, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Wilkowyja, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Czulice, Wyciąże z osadą Przylasek, Wyciązki, Krzesławice, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Ostre, Słotwina, Pietrzykowice, Lipowa w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Frydrychowice, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie;

Hucisko, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Lipnik z miejscowościami: Przedmieście Biała i Leszczyny, w okręgu sądu powiatowego w Biały;

Łęki dolne. w okręgu sądu powiatowego w Pilznie;

Graboszyce dawniej w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie, obecnie w okręgu sądu powiatowego w Wadowicac;

Siedlec z miejscowością Łęki czyli Łęka siedlecka, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie, obecnie w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie.

II że dla gmin katastralnych:

Cmolas i Kossowy, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Przybyszówka, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Hadle szklarskie w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Czerna, Siedlec i Żbik, Łgota i Ostrężnica, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Miejsce, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Samborek, Pychowice i Tyniec, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Pisarzowice, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Podłęże i Kółko, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Babice, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Laski, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Sądkowa i Tarnowiec, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że co do gmin katastralnych powyżej pod I. wymienionych, termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 2 października 1877 l. 12001, zaś co do gmin katastralnych powyżej pod II wyszczególnionych termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 7 listopada 1877 l. 13377 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych z dniem 31 grudnia 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 1 kwietnia 1879 do dnia 30 listopada 1879 włącznie, w sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków dnia 27 lutego 1879.

(1985 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1654. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że w dniach 2 kwietnia 1879 i 17 kwietnia 1879 zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Nk. 140 w Bołszowcu, wedle Dom. I. pag. 37 n. 2 haer. Kiwy Bleiberg własnej, celem zaspokojenia pretensyi skarbowej 525 zł. w. a. z pn.

Za cenę szacunkową 600 zł. lub wyżej i za złożeniem wadyum 60 zł w. a. z tem, że nabywca będzie winien złożyć połowę ceny z wliczeniem wadyum w 30 dniach po przyjęciu protokołu licytacyjnego a drugą połowę w 30 dniach następnych, aż do zupełnego zapłacenia, zaś uiszczać 6% odsetki.

Na wypadek nie udania się sprzedaży wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin na 17 kwietnia 1879 godz. 4 z południa, poczem się jeden termin licytacyjny rozpisze.

Gdyby kupiciel nie dopełnił którego warunku, przepada jego wadyum i względnie złożona część ceny na korzyść wierzycieli, a realność sprzedałoby się na jego koszt i niebezpieczeństwo przy jednym terminie za jaką bądź cenę.

Bliższe warunki i akt szacunku można w sądzie przejrzeć.

O czem się chęć kupienia mających strony, hipotecznych wierzycieli i urząd podatkowy, a dla tych wierzycieli, którzyby po 26 lutym 1874 do tabuli weszli, lub którymby niniejszej uchwały z jakiejkolwiek bądź przyczyny nie można doręczyć, przez kuratora p. Franciszka Burzyńskiego w Bursztynie uwiadamia.

Bursztyn dnia 31 października 1878.

(1988 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10596. Ck. Sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 97 subrep. w Rakowie położonej, dłużników Justyny i Michała Sabanów i dożywotniczki Nastuni Mostowy własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I 17 kwietnia
II 15 maja
III 19 czerwca
1879

każdym razem o godzinie 12tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina dnia 24 lutego 1879.

(1874 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 756. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 25 kwietnia, 30 maja i 27 czerwca 1879 odbędzie się tu w sądzie, kazdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 284 w Dzikowie nowym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Mikulińskiego własnej, w sprawie i na rzecz banku włościańskiego pto 200 zł. w. a. pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. w. a. jako wartość tej realności.
2. Wadyum wynosi 40 zł. w. a.
3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 17 lutego 1879.

(1853 3—3) **Edykt.**

L. 24. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Stobieckiego w kwocie 600 zł. wal. aus. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 277 w Przemyślu na Błoniu położonej, małżonków Mikołaja i Weroniki Osików własnej, w trzech terminach to jest dnia 25 kwietnia, dnia 23 maja i dnia 26 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2666 zł. 83½ ct. w. a.

Wadyum licytacyjne które przed licytacyą złożone być winno, wynosi 267 zł.

Dalsze warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Przemyśl 12 lutego 1879.

(1870 3—3) **Edikt.**

Zl. 340. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit bekannt gemacht, daß über Ersuchsschreiben des k. k. städt. delegirten Bezirksgerichtes S. I. in Lemberg vom 24 Dezember 1878 Zl. 54399 zur Hereinbringung der mittelst Notarialactes vom 21ten April 1871 zuerkannten Summe sa. 500 fl. sammt 2 proc. monatlichen vom 20 October 1874 laufenden Zinsen, dann den bereits zuerkannten Executionskosten pr. 4 fl. 76 kr., 4 fl. 87 kr., 64 fl. 46 kr. ö. W. nach Abschlag der am 14 November 1877 geleisteten Theilzahlung pr. 450 fl. die mittelst obbezogener Zuschrift zu Gunsten des Moses Jonas bewilligte executive Feilbiethung der dem Schuldner Josef Szydłowski gehörigen sub. Nr. 581¾ in Lemberg gelegenen Realität unter nachstehenden Feilbiethungs-Bedingnissen ausgeschrieben wird:

1) Zur Vornahme dieser Feilbiethung werden 2 Termine nähmlich am 1 und 15ten Mai 1871 jedesmal um 10 Uhr Vormittags bestimmt, welche hiergerichts mit dem abgehalten werden werden, daß an diesen Terminen die fragliche Realität, bloß über oder um den Schätzungswerth veräußert werden wird.

2. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich ermittelte Schätzungswerth der fraglichen Realität mit 1257 fl. 50 kr. österr. W. angenommen.

3) Jeder Kauflustige ist verpflichtet, den 10ten Theil des Schätzungswerthes das ist 126 Florin österreichischer Währung als Vadium entweder im Baaren, oder in galizischen Spaarcassabücheln zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen, welches Vadium dem Meistbiether in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Kauflustigen aber nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.

4. Sollte in den ausgeschriebenen 2 Terminen die fragliche Realtität um oder über den Schätzungswerth nicht veräußert werden, so wird zur Festsetzung der erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 16ten Mai 1879 um 4 Uhr Nachmittags bestimmt, zu welchen beide Theile und die Hypothekargläubiger mit dem Beisatze zu erscheinen vorgeladen werden, daß die Nichterscheinenden der Stimmenmehrheit der Erscheinenden als beitretend angesehen werden würden.

Die übrigen Lizitationsbedingnissen, der Schätzungsact und Tabularextract können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Wovon beide Streittheile so wie auchstehende Hypothekargläubiger als: die kais. königl Finanz-Procuratur Namens des hiesigen Gebühren und Steuerärars Nochman Berestein, Benjamin Brandis, Leib Flieg, Peisach Goldberg, Isak Wolf Münzer die galizische allgemeine Hypothekenbank, der galizische Vorschußverein, und alle diejenigen, welche nach dem 26 Mai 1877 als dem Tage der Ausfertigung des Grundbuchsauszuges an die Gewähr der Realität sub. Nr. 581¾ in Lemberg gelangen sollten, oder denen der Lizitationsbescheid, oder die späteren Bescheide in dieser Angelegenheit aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden konnten, zu Händen des bestellten Kurators adv. Sitersski und mittelst gegenwärtigen Edictes verständigt werden.

Lemberg am 22 Februar 1879.

(1979 3—3) **Edikt.**

Zl. 8581. Vom Lemberger k. k. Landes-Gerichte wird allässlich der von den Eheleuten Wolf u. Latze Rosner als gegenwärtigen Eigenthümern der Realität C. N. 715²/₄ unterm 19 Februar 1879 Zl. 8581 eingebrachten Klage gegen Ludwig oder Leisor Kohen und dessen der Existenz nach unbekannte Kinder wegen Löschung des laut dom. 165 p 2 n. 9 on. intabulirten Rechtes zur Nützung der überflüßigen Keller aus dem Lastenstande der Realität Nr. 715²/₄ in Lemberg für die obbesagten der Existenz nach unbekanntin Kinder des Ludwig oder Leisor Kohen, der Herr Adv. Dr. Rarez mit Substituirung des Hr. Adv. Dr. Luka zum Curator ad actum ernannt und werden hievon die der Existenz nach unbekannten Kinder des Ludwig oder Leisor Kohen mit der Weisung verständigt, entweder einen anderen Bevollmächtigten diesem Gerichte nahmhaft zu machen, oder dem bestellten Curator die nöthigen Rechtsbehelfe mitzutheilen, wiedriegenfalls sie die aus der Vernachläßigung dessen entstandenen üblen Folgen sich selbst zuschreiben werden müssen.

Lemberg am 1 März 1879.

(1884 3—3) **Kundmachung**

Zl. 2313. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird auf Ansuchen des Jakob Dawid des Amortisationsverfahrrn bezüglich des angeblich in Verlustgerathenen in Grzymałów am 21 Juli 1864 über 30 fl. ö. W. ausgestellten, Drei Monate a dato zahlbaren, vom Heinrich Miller aczeptirten Wechsels eineeleitet und der Inhaber dieses Wechsels aufgefordert, denselben binnen 45 Tagen vom Tage der Kundmachung eingerechnet, hiergerichts zu erlegen und sein Recht darauf nachzuweisen, widrigens nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Jakob Dawid dieser Wechsel für null und nichtig erklärt werden wird.

Vom k. k. Kreisgerichte

Tarnopol am 19 Februar 1879.

(1895 3—3) **Edikt.**

Zl. 8975. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg, wird der Inhaber des von Louis Bruner am 1 Dezember 1878 zu Weipert in Böhmen ausgestellten, vom Hr. Aron Pordes in Lemberg aczeptirten, durch Giro des Hrr. F. Schuffenhauer in Annaberg, an der K. Lederer Handelsmann in Gablenz in Böhmen am 11 Jänner 1879 übertragenen auf fl. 72.05 lautenden und am 15 April d. J. zahlbaren Prima-Wechsel, mittelst dieses Edictes aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom 16 April 1879 angefangen, diesem Gerichte vorzulegen, widrigens dieser Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg am 22 Februar 1879.

(1998 3—3) **Edykt.**

L. 8405. W dniu 3 kwietnia, dnia 8 maja i dnia 19 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 77 Zastawskie przedmieście w Gródku położonej Jana Pospolitaka własnej.

Cena wywołania 278 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek 30 stycznia 1879.

(1933 3—3) **Konkurs.**

L. 1947. Posada adjunkta tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, z płacą X klasy rangi — jest do obsadzenia.

Ubiegający się o powyższą posadę, wniosą podania swe w drodze przynależnej do końca marca 1879 do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 16 marca 1879.

(1957 3—3) **Ogłoszenie.** L. 1300.

Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 13 marca 1879 l. 1627. c. k. sąd powiatowy w Strzyżowie uznaje Józefa Saję włościanina z Przedmieścia Strzyżowskiego za marnotrawcę, dodając mu za kuratora p. Wilchelma Zajączkowskiego ze Strzyżowa.

Strzyżów dnia 14 marca 1879.

(1469 3—3) **Edykt.**

L. 2742. Ck. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej ks. Jana Ciepanowskiego w sumie 600 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 8 maja i 9 czerwca 1879 zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności w Przemyślu na Garbarzach pod Nk. 237 położonej Marceli Czerniewiczowej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 16.129 złr. 20 ct.

Wadyum zaś wynosi 1600 złr. w. a.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych, którzyby po 2 sierpnia 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną nie była, przez kuratora adw. Dra Tarnawskiego w Przemyślu, i przez edykta.

Przemyśl 16 marca 1879.

(1972 3—3) **Edykt.**

L 570 Ck. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia Helenę Petrykiewiczową, z pobytu niewiadomą że Jan Szlachtowski wniósł pod dniem 11 kwietnia 1873 l. 914 przeciw niej i innym pozew o oddanie ⅙ części roli sołtysiej p d l. 130 w Szlachtowy położonej.

Sąd ustanawia dla niej tymczasowo pana Jana Trybulca z Krościenka kuratorem a to na jej koszt i niebezpieczeństwo i wzywa ją, aby dowody swoje kuratorowi wręczyła lub wskazała sądowi innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy

Krościenko 5 marca 1879.

(1891 3—3) **Edykt.**

L. 3332. W dniach 23go kwietnia, 28 maja i 25 czerwca 1879 o 10 godzinie rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod NC 41 w Wielowsi położona, Jakóba Stanowca własna, na zaspokojenie pretensyi Konstantego Rogalskiego 107 złr.

Cena szacunkowa wynosi 430 złr. wa. wadyum 43 złr.

Tarnobrzeg dnia 31 grudnia 1878.

(1944 3—3) **Edykt.**

L. 700. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi odnośnie do edyktu z 31 października 1878 l. 9260 podaje do wiadomości, iż w celu wykonania dozwolonej przez c. k. sąd krajowy lwowski uchwałą z dnia 28 września 1878 l. 48270 celem zaspokojenia należących c. k. uprzyw. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Mendla Lachsa sum 56 złr. 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 702 zł. 53 ct. w. a. z pn. przymusowej licytacyi realności pod l. 493 w Kołomyi, po bezskutecznym upłynięciu dwóch pierwszych terminów, rozpisuje się obecnie trzeci termin do tej licytacyi, który odbędzie się dnia 1 kwietnia 1879 o godz. 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w biurze IX.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w sumie 2000 zł. w. a.

Realność rzeczona sprzedaną zostanie przy terminie powyższym także niżej ceny szacunkowej za jaką kolwiek cenę.

Wadyum wynosi sumę 100 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kołomyja dnia 27 lutego 1879.

(2015 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 8690. C. k. sąd powiatowy Brodzki uwiadamia, iż dnia 11go kwietnia 1879 odbędzie się sprzedaż przymusowa połowy realności Nr. 122 w Hłuszynie ad Ponikowicy nawet za poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 380 zł. wadyum 38 zł. w. a.

Brody dnia 30 listopada 1878.

(2010 2—3) **Edykt.**

L. 1946. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Augusta Eicke z życia i miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu małżonkowie Kazimierz i Fortuna Smalawscy o unieważnienie umowy dtto. Lwów 17go lipca 1876 pozew wytoczyli, na który do sumarycznej rozprawy termin sądowy na dzień 1go kwietnia 1879 o godzinie 10tej rano się wyznacza.

Oraz ustanawia się dla pozwanego kuratora w osobie adw. Dra. Gawła z zastępstwem adw. Dra. Tarnawskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 19 lutego 1879.

(2040 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6475. Ck. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że pan Włodzimierz Stronczak, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7 grudnia 1878 l. 16898 mianowany c. k. notaryusz w Sądowej Wiszni okręgu c. k. sądu obwodowego w Przemyślu dnia 12 marca 1879 przysięgę służbową złożył i swe urzędowanie rozpocząć może.

Lwów dnia 19 marca 1879.

(1993 2—3) **Edykt.**

L. 1151. C, k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Wigdora Dem, przeciw Michałowi i Maryi Srogim pto. 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym licytacya realności pod lk. 211 w Przemyślu na Zasaniu położonej, dłużników własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a to w trzech terminach, dnia 1 maja, dnia 30 maja i dnia 30 czerwca 1879 o godzinie 10 przed połud.

Wadyum wynosi 77 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akta sądowe można przejrzeć w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś nieznanych jakoteż tych którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła przez kuratora adwokata Dra. Skórskiego.

Przemyśl 12 lutego 1879.

(2002 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6837. C. k. sąd Rozwadowski oznajmia, że w dniu 23 kwietnia 1879 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tut. ck. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr, 24 w Charzewicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Zofii Moskalowej własnej. na 400 zł. oszacowanej, celem wydobycia pretensyi Józefa Perlmana w ilości 40 zł.

Wadyum 40 zł.

Akt oszacowania i warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Rozwadów dnia 29 grudnia 1878.

(1927 2—3) **Edykt.**

L. 8526. C. k. sąd pow. miej. del. dla okolicy miasta Lwowa S. II czyni wiadomo, iż w skutek rekwizycyi c. k. sądu powiat. w Kulikowie z dnia 26 lipca 1878 do l. 2830 w celu zaspokojenia wywalczonej kwoty 20 zł. w. a. wraz z miesięcznym procentem po 1 zł. miesięcznie od 1 listopada 1871 kosztów sądowych po 1 zł. 56 ct. i egzekucyjnych po 94 ct., 1 zł. 56 ct. po 94 ct. 1 zł. 62 ct., 2 zł. 44 ct., 3 zł. 48 ct., 1 zł. 34 ct., 2 zł. 90 ct. w. a. i 2 zł. 92 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności rustykalnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w Gtzybowicach pod Nr. 16 położonej, własność spadkobierców po ś. p. Iwanie Kulmatyckim stanowiącej w drodze publicznej licytacyi na dniu 21 kwietnia 1879 na dniu 26 maja 1879 i na 23 czerwca 1879 zawsze o godz. 9 przed połud. w tutejszym sądzie w biurze Nr. II. z tem dołożeniem iż wspomniona realność rustykalna na pierwszym i drugim terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także i poniżej takowej pod warunkami, które w tut. sądzie przejrzeć można sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi 276 zł. a chęć kupienia mający złożyć ma 27 zł. 60 ct. w. a. jako wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych kurs mających.

Lwów dnia 23 września 1878.

(2031 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8582. C. k. sąd powiatowy w Żółkwie podaje niniejszem do publicznej wiadości, że na zaspokojenie sumy 147 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 27 w Skwarzawie nowej położonej, dłużników Michała i Anny Mikietynów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego, dnia

4 kwietnia
2 maja i   1879
9 sierpnia

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żółkiew d. 31 grudnia 1878.

(2017 2—3) **Edykt.** L. 6466.

C. k. sąd powiatowy w Janowie przedsięweźmie celem ściągnięcia sum 158 zł. 76. cnt., 158 złr. 76 cnt. i 2461 zrł. 50 cnt. wal. austr. z przynależytościami do galic banku hipotecznego publiczną licytacyę realności pod l. k. 45 w Janowie, w dniach 24 kwietnia 23 maja i 26 czerwca 1879 o godzin. 10 przed południem w lokalu sądowym.

Cenę wywołania stanowi suma 5730 zł. 75 ct., wadyum 573 zł. w. a.

Gdyby wspomniona realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 26 czerwca 1879 o g. 4 popołudniu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dla stron, którymby uchwała licytacyjna lub jaka późniejsza uchwała wcześnie doręczoną być nie mogła, lub któreby po dniu 10 września 1878 prawo zastawu na tej realności uzyskały, ustanowiono kuratorem p. Adama Frank w Janowie.

Janów dnia 15 listopada 1878.

(2028 2—3) L. 7371.

**Obwieszczenie licytacyi.**

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Macieja Bieguna w ilości 61 złr. 10 cnt. w drodze egzekucyi przez publiczną licytację sprzedany będzie dom pod l. 199 i grunt w polanie Lalików we wsi Szare położone, do dłużnika Józefa Brączka należące w trzech terminach, dnia 3 kwietnia, dnia 2 maja i dnia 5go czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 550 złr., wadyum 55 zł.

Milówka 17 lutego 1879.

(2039 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6190. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że c. k. notaryusz pan Kazimierz Kurek, reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12go grudnia 1878 l. 17105 z Niżankowic do Rudek przeniesiony ma swe urzędowanie d. 31 marca 1879 w Niżankowicach zamknąć, zaś dnia 3go kwietnia 1879 na swej nowej posadzie w Rudkach rozpocząć.

Lwów d. 19 marca 1879.

(2029 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1955. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 16 kwietnia, 14 maja i 11 czerwca 1879 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 24 w Wolinie położonej, na 2570 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 258 zł. w. a. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko d. 28 lutego 1879.

(2041 2—3) **Edykt.**

L. 3151. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Abrahama Piepesa i Mendla Piepesa.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu sekr. Rady Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Janowicza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 19 marca 1879 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1go czerwca 1879 i podać ją na terminie na dzień 15go lipca 1879 godzinę 10tą przedpołudniem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów d. 1 marca 1879.

(1883 2—3) **Edykt.**

L. 12379. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadome Annę Ruszczukową i Kornelię Ciemniewską aby gdy wedle odezwy c. k. generalnego konsulatu w Królestwie Polskiem de dato Warszawa 6 kwietnia 1878 l. 1229 bank polski w Warszawie zrealizowania certyfikatu likwidacyjnego Nr. 11257 na 253 złp. 7 gr. opiewającego a majątkową własność Anny Ruszczukowej i Kornelii Ciemniewskiej stanowiące mu, odmówił oni lub ich prawonabywcy praw swoich do tego w masie spadkowej po zmarłym Michale Błachmińskim zachowanego certyfikatu likwidacyjnego i podniesienia takowego z tutejszego c. k. głównego urzędu podatkowego jako depozytu sądowego w terminie jednego roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie wykazali, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczony certyfikat do tusądowej registratury przeniesiony będzie.

Stanisławów d. 4 grudnia 1878.

(1982 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1809. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że wskutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 15go lutego 1879 l. 5523 i na prośbę egzekucyę prowadzącego banku hipotecznego we Lwowie przymusowa sprzedaż tabularnej realności egzekuta Wita Adama d. i po Romanowskiego w Kozłówce pod l. d. 4 na zaspokojenie resztującego kapitału 1698 zł. 39 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 9go czerwca 1877 tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie 56 zł. 9 cnt. przez dłużnika uiszczonej w terminach 22 kwietnia, 21 maja i 23 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem tu w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 7484 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający, winien złożyć do c. k. komisyi sądowej wadyum 750 zł. w. a.

Gdyby realność ta w powyższych terminach powyżej za cenę szacunkową się mogła być sprzedaną, w takim razie wyznaczony będzie przez sąd termin celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych.

Reszta warunków licytacyjnych każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze sądowej przejrzaną być może.

Uwiadamia się o tej licytacyi egzekucyę prowadzący bank hipoteczny, egzekuta oraz jego wierzycieli Leje Stolzberg, Juliana Błachowskiego, c. k. Prokuratoryę skarbową we Lwowie oraz innych wierzycieli egzekuta, którzyby po dniu 30 października 1877 prawo zastawu do tej realności, i którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza nie mogła być doręczona, do rąk ustanowionego kuratora adw. p. dr Finkelsteina w Brzeżanach.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa d. 6 marca 1879.

(2009 2—3) **Edykt.**

L. 6233/79. Ck. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że celem zaspokojenia sum 184 złr. 184 złr., 184 złr., 184 złr., 184 złr. i 3396 złr. 84 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzywil. galic. akcyj. banku hipotecznego odbędzie się w tymże sądzie przymusowa licytacya realności pod l. $385^3/_4$ we Lwowie położonej wedle Dom 59 pag 193 n. 14 haer, Ferdynanda i Anastazyi Wojewódków własnej, a to w jednym terminie t. j. dnia 6 maja 1879 o godzinie 10tej rano, na którym terminie realność wspomniona za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie, że jako wadyum kwota 400 złr. a. w. ma być złożona.

Bliższe warunki licytacyi, jako też wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tuj. sądowej registraturze.

Dla tych wierzycieli którzyby po dniu 21 maja 1878 do hipoteki realności sprzedać się mającej weszli, tudzież dla tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie Dra. Moszyńskiego, z zastępstwem adw. Dr. Szwedzickiego, i o tem się tych wierzycieli niniejszem edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 1 marca 1879.

(1852 2—3) **Edykt.**

L. 1307. Ck. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia jako to: Maryę Łuczkiewiczową i jej spadkobierców, spadkobierców Pawła Nikorowicza, spadkobierców Michała Bontaniego, Floryana Cieszkowskiego i jego spadkobierców, spadkobierców Michała Czackiego, spadkobierców Antoniego Chevalier, spadkobierców Antoniego Faygiel, spadkobierców Anny Gautier, spadkobierców Ludwika Hoszowskiego, spadkobierców Anny Jabłonowskiej, Krysona Zalewskiego i jego spadkobierców, spadkobierców Feliksa Kuczyńskiego, Józefa Kaczkowskiego i jego spadkobierców, Ludwika Karśnickiego i jego spadkobierców, spadkobierców Józefa Kwicińskiego, spadkobierców Mateusza Łyszkiewicza, spadkobierców Franciszka Lamparskiego, spadkobierców Urszuli Łazarewicz, spadkobierców Jana Kantego Morsztyna a względnie jego masy kredalnej, spadkobierców Jana Puszeta, spadkobierców Dominika Potockiego, spadkobierców Teodora Potockiego, Michała Kochanowskiego i spadkobierców, spadkobierców Krzysztofa Korwickiego, spadkobierców biskupa Turskiego, spadkobierców Ksawerego Turskiego, Franciszka Wojtkowskiego i jego spadkobierców, Stanisława hr. Potockiego i spadkobierców, Aleksandra hr. Potockiego i spadkobierców, Hieronima Benedykta Komara i spadkobierców jego, Karolinę z Kraińskich Jaruntowską i jej spadkobierców, Franciszka Kościszowskiego i jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia i życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Kalista Wojczyńska o wykreślenie reszty ze sumy 11667 duk. 6 zpol. ze stanu biernego dóbr Tuligłowy z przyl. intabulowanej pozew wytoczyła na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1307 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adwokata Dra. Gawła z zastępstwem p. adwokata Dra. Czaykowskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 5 lutego 1879.

(1894 2—3) **Edykt.**

L 57232 Ck. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych: Apolinarego Nideckiego, Włodzimierza Kransa, Józefa Tetmajera i Jetti Siodmak, iż pod dniem 17 listopada 1878 l. 57232 wniósł Józef Białoń prośbę o wydzielenie wolne od ciężarów parcel. 293 i 335 w objętości 43 morg. 1581 kw. sąż z ciała tabularnego dóbr Bilczyce, w skutek czego uchwałą z 30 listopada 1878 l. 57232 wierzyciele hipoteczni zawezwani zostali, aby w razie sprzeciwienia do dni 45 swe zarzuty do tutejszego sądu wnieśli, gdyż inaczej uważać się będzie iż na to wydzielenie zezwalają.

Ustanawiając dla wyż wymienionych wierzycieli kuratora w osobie adw. Dra. Goreckiego z substytucyą adw. Dra. Nurkowskiego, wzywa się ich, aby tymże zastępcom potrzebnej informacyi wcześnie udzielili lub innych sobie obrali zastępców, gdyż wrazie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 30 listopada 1878.

(1920 2—3) **Edykt.**

L. 7410. Ck. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Szczypienik, iż w skutek pozwu Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu pto. 178 złr. 33 ct. wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 25 kwietnia 1879 a Stanisława Enbickiego ze Siedleszczan ustanowiono dlań kuratorem.

Tarnobrzeg dnia 31 grudnia 1878.

(1851 2—3) **Edykt.**

L. 17276. Ck. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Leona Schwarzthal w kwocie 700 złr. z pn. egzekucyjną sprzedaż części realności pod l. 88 czyli obecnie połowy pod l. 226 w Przemyślu na Zasaniu Rozy Raab własnej w drodze publicznej licytacyi dnia 25 kwietnia i dnia 26 maja 1879 o godzinie 10tej przed południem w tymże sądzie odbyć się mającą a na wypadek gdyby przy tych terminach rzeczona część realności za cenę wywołania nie była sprzedaną, — ustanawia termin celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 29 maja 1879 o godzinie 10 rano,

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1427 złr. 75 ct.

Wadyum wynosi 145 złr. w. a.

Wyciąg tabularny, akt szacunkowy i bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, z życia i pobytu nieznanego wierzyciela Oziasza Orlnera, tudzież tych, którymby uchwała licytacyę rozpisująca należycie doręczoną nie została i którzyby z swemi wierzytelnościami dopiero po dniu 14 grudnia 1878 do tabuli weszli przez kuratora adwokata Dra. Gawła w Przemyślu i przez edykta.

Przemyśl 15 stycznia 1879.

(1955 3—3) **Edykt.**

L. 1955. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że Fedko Sawczuk z Iwania za głupkowatego uznany i kuratorem dlań Daniel Didycz ustanowionym został.

Mielnica 11 marca 1879.

(1908 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 301/p. Jego Excelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował reskryptem z 4 marca 1879 r. l. 1680 dla drugiej zwyczajnej 5 maja 1879 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu Karola Pogliesa, a zastępcami przewodniczącego radców: Modesta Piaseckiego, Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linzbauera, Władysława Samolewicza, Teofila Berezuickiego i Ludwika Białoskurskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 13 marca 1879.

(2004 3—3) **Edykt.**

L. 5619. Dnia 26 marca 16 kwietnia i 7 maja 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l k. 28 rep. 41 w Niegowcach położonej, na 1620 złr. ocenionej Andrusiowi Szewczukowi własnej celem ściągnięcia 200 z pn. na rzecz Leizora Maudla.

Wadyum 162 złr.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów dnia 3 grudnia 1878.

(1996 3—3) L. 6798.

**Obwieszczenie.**

W dniach 31 marca, 28 kwietnia i 26 maja 1879 każdym razem o godzinie 11tej rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi Zosi Alpern w kwocie 22 złr. z p. n. przymusowa sprzedaż realności pod l. 7/55 w Jezierzanach tusądowego okręgu położonej, Pałahay Tessarowskiej własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 430 złr., poniżej której realność wspomniona tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Jako wadyum przez każdego licytującego złożyć się mające ustanawia się kwota 43 złr., a bliższe warunki licytacyjne tudzież akta opisania i oszacowania tej realności są w sądzie do przejrzenia złożone.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów dnia 20 grudnia 1878.

(1997 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 272. Ck. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia kwoty 46 złr. przez Issera Spiegla wywalczonej odbędzie się w dniach 28 marca, 29 kwietnia i 29 maja 1879 zawsze o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż publiczna realności włościańskiej pod l. 214 w Laskowcach położonej, dłużnika Jakóba Apostoła własnej na 715 złr. ocenionej.

Wadyum wynosi 71 złr.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Budzanów dnia 3 lutego 1879.

(2008 3—3) **Kundmachung**

Zl. 436. Vom Lemberger israelit. Kultusgemeindevorstande wird hiemit bekannt gemacht, daß am 14 Mai 1879, als am Jahressterbetage des Stifters Ignatz Lewkowicz aus dessen Stiftung zur Ausheiratung armer israelit. Mädchen die Verleihung eines Aausstattungsbetrages pr. 1350 fl. ö. W. an ein armes israelit. Mädchen stattfinden wird.

Die Bewerberinnen um diesen Ausstattungsbetrag haben bis zum 1ten Mai bei der Stiftungscommission mittelst des israelit. Cultusgemeindevorstandes sich schriftlich zu wenden, und ihr Gesuch mit folgenden Nachweisungen zu belegen:

1. über ihre Zuständigkeit zur Lemberger Gemeinde,
2. über ihre allfällige Verwandtschaft mit dem Stifter,
3. über ihre Armuth,
4. über das zurückgelegte 16 Lebensjahr
5. über den Umstand ob sie elternlos sind oder nicht, und
6. über ihre Moralität.

Lemberg d. 17 März 1879.



L. 1328. (1835 3—3)

## Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1.452 zł. 13 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 1.500 zł. w., na hipotekę folwarku Nowy dwór z kompleksu dóbr Baczów i Podusilna wydzielonego, w powiecie przemyślańskim położonego, do spadkobierców ś. p. Piotra Müllera należącego, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1878 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 3 marca 1879.

(1836 3—3) L. 1329

## Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1539 złr. 64 cnt. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 1.600 złr. w, a. na hipotekę folwarku Eugeniówka z dóbr Baczów i Podusilna wydzielonego, w powiecie przemyślańskim położonego, do spadkobierców ś. p. Piotra Müllera należącego z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go lipca 1878 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie libytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 3 marca 1879.

Doniesienia prywatne.

# Ruch związkowy południowo-zachodnio-rossyjsko-austryacko-węgierski.

L. 3054/79. (2035)

## Obwieszczenie.

Z dniem 6 Kwietnia nowego kalendarza 1879 roku wchodzi w życie nowa taryfa związkowa dla nieprzerwanych posyłek towarów pomiędzy stacyami kolei rossyjskich południowo-zachodnich (zfuzyonowana kolej Odeska Kijowsko-Brzeska i Brzesko-Grajewska) z jednej strony, a stacyami kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, kolei Arcyksięcia Albrechta, kolei galicyjskiej Karola Ludwika, kolei północnej cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej, kolei austryacko-państwowej, kolei austryackiej północno-zachodniej i kolei łącznej południowo-północno-niemieckiej tudzież kolei zachodniej cesarzowej Elżbiety z drugiej strony.

Równocześnie z pomienionym terminem tracą ważność wszystkie postanowienia i taryfy w ruchu związkowym środkowo-rossyjsko-austryackim, środkowo-rossyjsko-galicyjsko-północno-niemieckim i środkowo-rossyjsko-południowo-niemieckim, tudzież w ruchu związkowym południowo-rossyjsko-austryackim i południowo-rossyjsko-galicyjsko-niemieckim, jakoteż w ruchu zbożowym środkowo-rossyjsko-austryacko-szwajcarskim.

Egzemplarzy powyższej taryfy związkowej, składającej się z dwóch zeszytów, a mianowicie:

1 zeszyt Postanowienia regulaminowe i transportowe tudzież klasyfikacya i

1 zeszyt taryfowy nabyć można po cenie 50 centów za zeszyt u kolei do związku należących i na tychże stacyach związkowych.

Nowa taryfa związkowa zawiera 13 taryf specyalnych i jedną taryfę wyjątkową dla najważniejszych artykułów handlowych, jako to: wełna, len, konopie, zboże, owoce strączkowe, nasiona olejne, płody mełte, słód i kiełki słodowe, próżne worki, makuchy olejne lniane i rzepakowe i mąka makuchowa, melas, otręby, ziemia, kamienie, odpadki z węgli kościanych, drzewo użytkowe, sól, gnojniki, kruszec żelazny (ruda), szyny kolejowe nowe i stare, węgiel, cukier, petrolej, spirytus, żelazo i stal, towary żelazne i stalowe wreszcie meble i części składowe mebli z drzewa giętego.

Każda z tych taryf, jest pojedyńczo do nabycia po cenie 10 centów.

Petersburg i Wiedeń, 20 marca 1879.

Zarządy kolei związkowych.

# Ogłoszenie.

**Dziewiąte zwyczajne walne**

# Zgromadzenie Akcyonaryuszów

## galic. Towarzystwa wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli

odbędzie się w środę dnia 30 kwietnia 1879 o godzinie 10 przed. poł.

**w lokalnościach Towarzystwa w gmachu Banku hipotecznego Nr. 15.**

(1705 2—3)

### Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności roku ubiegłego 1878.
2. Przedłożenie o zamknięciu rachunków za rok 1878.
3. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1879 według §. 46 statutu.
4. Wybór komisyi do sprawdzenia protokołu.
5. Wybór dwóch członków do Rady zawiadowczej.

PT. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą złożyć swoje akcye (kwity tymczasowe) najdalej do dnia 13 kwietnia 1879 r. w kasie Towarzystwa we Lwowie, na które oprócz pokwitowania otrzymają także karty legitymacyjne, upoważniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Na ośm dni przed walnem Zgromadzeniem zamknięcie rachunków i bilansu złożone będą w biurze Towarzystwa gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej PT. akcyonaryuszom po jednym egzemplarzu wydane będą.

We Lwowie dnia 12 marca 1879. **Rada zawiadowcza.**

Art. 38. Do głosowania na Walnem Zgromadzeniu są uprawnieni ci akcyonaryusze, którzy na 14 dni przed dniem wyznaczonym do zebrania się Walnego Zgromadzenia złożą 10 akcyj (kwitów tymczasowych) wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub miejscu przeznaczonem przez Radę zawiadowczą. Na to otrzymają poświadczenie, które służyć ma do wykazania się przy wstępie na posiedzenie Walnego Zgromadzenia.

Posiadanie 10 akcyj nadaje prawo jednego głosu, żaden wszakże akcyonaryusz nie może w sobie łączyć więcej nad 50 głosów.

Podczas Walnego Zgromadzenia przedłożony będzie wykaz uprawnionych do głosowania akcyonaryuszów, którzy akcye swe złożyli, z wyszczególnieniem ilości złożonych akcyj i nabytych przez to głosów każdego akcyonaryusza.

Art. 39. Akcyonaryusze nieobecni zastąpieni być mogą przez pisemnie umocowanych i do głosowania uprawnionych akcyonaryuszów, którzy się wykazać mają pełnomocnictwem wystawionem podług wzoru przez Radę zawiadowczą przepisanego. Akcyonaryuszowi nie wolno przyjmować więcej nad pełnomocnictwo jednego tylko akcyonaryusza. — Prawni zastępcy małoletnich lub nie własnowolnych, również jak i przełożeni gmin, ciał zbiorowych, towarzystw lub zakładów publicznych, mogą uczestniczyć i głosować na Walnem Zgromadzeniu, nie będąc osobiście akcyonaryuszami.

**Na zbliżające się**

## Święta Wielkanocne

poleca handel

**KAROLA BAŁŁABANA**

*we Lwowie*

| | | |
|---|---|---|
| 1 kilo Cukru sorta I. w głowie | zł. | —·48 |
| 1 „ „ II. w głowie | zł. | —·46 |
| 1 „ „ rąbanego | zł. | —·48 |
| 1 „ „ miałkiego | zł. | —·52 |
| 1 „ „ w kostkach | zł. | —·52 |
| 1 „ Cykaty w kawałkach | zł. | 2·— |
| 1 „ Aranci pomarańcki smażony | zł. | 1·20 |
| 1 „ Czekolady | zł. | 1·60, 1·80 i 2·— |
| 1 „ Daktel | zł. | —·?6 |
| 1 kilo Fig sułtańskich, pudełko | zł. | —·?2 |
| 1 „ Fig wiankowych | zł. | —·48 |
| 1 „ Migdałów wybieranych | zł. | 1·36 |

Musztarda francuska i kremska.
Oliwa prowencka.
Ocet estragonowy i zwykły.
Opłatki, Pomarańcze, Cytryny
Rodzynki bez pestek, czarne i duże.
Wanilia.

**Polecając okok wymienione najpotrzebniejsze towary po nader umiarkowanych cenach są stosownie i wszelkie w skład handlu korzennego wchodzące artykuły po możliwie tanich cenach do nabycia.**

Obstalunki, które 50 złr. wynoszą, odstawiam franco do każdej stacyi kolejowej, nie licząc nic za opakowanie.

(1804 3—?)

# Podziękowanie.

Ponieważ żona moja przeszło rok ci na oczy, tak iż już wcale nic nie wi. żadnej nadziei już nie miałem, by kiedy wz. jeszcze uzyskać mogła, gdyż wszelkie leczenia różnych lekarzy nic nie pomogły, udałem się w końcu do Wgo P. Dr. **J. Olpińskiego** doktora wszech nauk lekarskich w Trembowli, który przecież zdołał przez swoją umiejętność i nadzwyczajną staranność, tejże żonie mojej w krótkim czasie znowu wzrok przywrócić. — Przyjm więc zacny mężu nasze publiczne dzięki i oraz dozgonną wdzięczność i szacunek! Oby cię Bóg zachował nam w czerstwem zdrowiu w jak najdłuższe lata dla niesienia ulgi cierpiącej ludzkości!!

(2091 1—3) **A. T. Kopczyńscy.**

## Zaproszenie do przedpłaty!

Otwiera się przedpłata

**na drugi Rocznik**

## Złotej księgi Szlachty Polskiej

**Cena pojedyńczego egzemplarza 10 marek.**

Uprasza się o **jak najwcześniejsze zgłoszenia rodzin,** pragnących być pomieszczonemi w II Roczniku.

Bliższych szczegółów udziela niżej podpisany wydawca, który także **wyłącznie** przyjmuje przedpłatę

*Teodor Żychliński*

**Poznań, Ś. Marcin 43.**

(555 9—10)

## Władysław Postępski

**ukończony politechnik wiedeński, inżynier miejski i konces. budowniczy**

## w Stryju

otworzył prywatne biuro budowniczę, przyjmuje zamówienia do wykonania planów, kosztorysów, przeprowadzenia budowli i wszelkich robót wchodzących w zakres budowniczy — tak w miejscu jako też w okolicy.

1840 2—3)

## 2¾ ct. od sztuki!

**100 sztuk**

dla każdego praktycznych i pożytecznych przedmiotów, kosztujących tylko **2 zł. 95 ct.**, tak że sztuka kosztuje tylko 2¾ ct., między temi przedmioty, które otrzymały nagrodę na wystawie paryskiej.

**2** przepyszne bardzo wielkie wazy do kwiatów z sztucznemi bukietami, 30 cent. wysokie; **2** przepyszne i artystyczne obrazy z wybornemi złotemi ramami; **1** prawdziwe weneckie lustro wiszące z ramami z drzewa hebanowego imit.; **2** bardzo piękne koszyki na kwiaty, najwyborniejszej roboty perełkowej, stosowne dla najpiękniejszego salonu; **3** nakrycia na stoliki wybornego wyrobu z frenzlami; **6** wybornych cyzelowanych tacek do wody z metalu „Britania“, które białą barwę niezmiennie zatrzymują; **6** podstawek do nożów z najwyborniejszego szkła szlifowanego lub ze srebra chińskiego; **3** chusteczki do nosa z kolorowanemi brzegami, obrabiane z monogramem; **6** najwyborniejszych pachnących mydełek toaletowych kwiatowych w eleganckim kartonie; **6** rozmaitych zamków, cała garnitura przedmiotów gospodarczych i talia prawdziwych francuzkich kart tarokowych.

**30 sztuk** rozmaitych najwyborniejszych obrazków humorystycznych, stosownych tylko dla dorosłych panów, Kollekcya ta kosztuje sama przeszło 3 zł.; **12 sztuk** najpiękniejszych prawdziwie pozłacanych guzików do kołnierzyków i koszul; **1 album wzorów,** zawierający niezliczoną ilość najnowszych wzorów do haczkowania, haftowania i robót drutowych z wieloma rozmaitemi monogramami do odrysowania, a nakoniec 1 kompletny garnitur przyborów do pisania, składający się z 12 sztuk.

Zamówić można za pobraniem u

**MÜLLER'S**

**Wiener Partiewaaren-Geschäft,**

**Wien, II, Rothe Sterngasse Nr. 20.**

Wszystkie 100 przedmiotów tylko zł. 2.95.

(7827 7—10)

**Meerrettig** (Kreen)

liefert in sehr schöner Waare billigst

(169) **Christ. Görtz** (3—3)

*Regensburg (Bayern).*

Poczuwamy się do miłego obowiązku złożyć publiczne podziękowanie Wielmożn. Dr. **Stanisławowi Tarnawskiemu**, za troskliwą i bezinteresowną kuracyę jednego z naszych kolegów.

**Dublany** 20 marca 1879.

**Słuchacze Krajowej Wyższej Szkoły Rolniczej.**

## Stare Wino

czerwone francuzkie i Cognac wyborne gatunki, po kilkanaście butelek do zbycia, bez najmniejszego zysku. — Cena but. **3 zł. 50 ct.** — Bliższa wiadomość pod: **x.** post. rest. Lwów.

(2095 1—3)

NOWY WYNALAZEK

**PARFIE IXORA BREONI**

PARFUMERIA IXORA BREONI

**ED. PINAUD**

Mydło .................... à l'**IXORA**
Essencya dla chustek ...... à l'**IXORA**
Woda tualetowa ........... à l'**IXORA**
Pomada .................... à l'**IXORA**
Olejek .................... à l'**IXORA**
Puder ryżowy .............. à l'**IXORA**
Kosmetyk .................. à l'**IXORA**

*37, Boulevard de Strasbourg, 37.*

(520 6 — 6)

## Kartofle

**„Early Rose“** najszlachetniejsze z wcześniejszych gatunków co do smaku sypkości i plenności, tudzież drugi gatunek

**„Amerykany późne“**, łupka biała, wewnątrz żółte, nać na nich aż do zimy zielona, nieulegające zarazie, łatwe w przechowaniu aż do nowych i nadzwyczajnej plenności bo 30—40 sztuk pod krzakiem.

Te obydwa gatunki można dostać w folwarku **„Zamarstynów dwór“** pod **Lwowem.**

Cena za korzec 100 kilogr wagi **4 zł.** w. a. zaś przy wzięciu naraz 50 korcy po **3 zł.**, loco stacya kolei Lwów-Podzamcze.

Uprasza się o zgłoszenie wczesne do Zarządu folwarku **Zamarstynów dwór** poczta w miejscu, by się można porozumieć przed zaczęciem wiosny.

(1980 2—5)

## Pszenica jara.

(biała) **australska.**

Zarząd dóbr Hermanowice, posiada pszenicę jarą, przygotowaną do siewu, odznaczającą się jasnym kolorem, grubością ziarna i wagą. Pszenica ta sprowadzona z Królestwa, była uprawianą w Hermanowicach, z pomyślnym rezultatem. Cena korca 12 zł. 50 ct z workiem loco dworzec w Przemyślu. Pragnący zamówić na nasienie tej pszenicy, mogą wprzód otrzymać próbkę takowej, przesyłając swój adres **do Zarządu w Hermanowicach poczta Przemyśl.** (1‧96 5—6)

## L. J. Malewski

**ulica Pańska Nr. 13**

**Lwów.**

Poleca

**Pierwszy galicyjski wyrób**

# Korków

**katalońskich**

**założony w roku 1877**

Zaręczając za spieszną wysyłkę, tak PP. aptekarzy, kupców, piwowarów, jak w ogóle osoby używające korków do butelek i beczek, jak również drzewo korkowe. **Cenniki gratis.**

(?8 5—?)

## KAMIENICA

**trzypiątrowa w śródmieściu**

*we Lwowie,*

jest z wolnej ręki do sprzedania

Bliższa wiadomość u adwokata Dr. Jekelesa ul. Jagiellońska l. 20.

(1865 3—3)

## Folwark

o 140 morgach, oddalony milę od stacyi kolei Karola Ludwika, od Lwowa 2½ godziny jazdy, gleba najlepsza, zaraz do **sprzedania.**

Bliższa wiadomość udziela adw. dr. **Karol Mały**, przy ulicy Teatralnej l. 7 we Lwowie. (1965 2—3)

## Karol Werner

**3 HURTOWNY HANDEL WIN 3**

**we Lwowie**

*otworzył*

**dnia 19go marca 1879**

# Wyszynk Wina

**pod liczbą 3**

**na ulicy Sobieskiego**

(naprzeciw p. Popowicza.)

(1961 6—?)

## C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

**we Lwowie**

**wydaje**

# ASYGNATY KASOWE

4½ procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
5 „ „ „ **60** „ „ „
5½ „ „ „ **90** „ „ „

Wszystkie **6 procentowe asygnaty kasowe,** znajdujące się jeszcze w obiegu, będą oprocentowane **począwszy od 20 kwietnia 1878 r.** tylko **po 5½ %** z 90 dniowem wypowiedzeniem.

*Lwów, 16 stycznia 1878.*

**Dyrekcya.**

(2 12—?) (Przedruk nie będzie opłacony.)

(2031) Ces. kr. uprzyw. L. 1221 II/78

## Kolej galicyjska Karola Ludwika.

# Doniesienie.

Z dniem 10 kwietnia b. r. wchodzą w życie czwarty dodatek do zeszytu taryfowego II i trzeci dodatek do zeszytu taryfowego IV. taryfy zbożowej rumuńsko-galicyjsko niemieckiej.

Powyższych dodatków taryfowych zawierających pozycye fachowe wruchu handlowym ze stacyami Deutzerfeld-Kalk (kolej Kolońsko Mindeńska (Hildesheim i Burg Lesum) kolej państwowa Hanowerańska) nabyć można w Dyrekcyi ruchu we Lwowie, na stacyach związkowych i w ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń dn·a 14 marca 1879.

**Generalna Dyrekcya.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, pl. Czarneckiego, dom Wernera l. 17.